

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

## Imieniny P. Prezydenta P.R.

## Obrady nad reformą Ligi Narodów

### Zyczenia

#### Od p. Premiera

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wysłał depeszę treści następującej:

Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki — Wisła.

Proszę posłusznie Pana Prezydenta aby zechciał przyjąć z okazji swoich imienin najszersze życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci, które mam zaszczyt złożyć w imieniu Rządu R. P. i własnym oraz od całej administracji.

(—) GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI  
Prezes Rady Ministrów.

#### Od Marszałka Senatu

WARSZAWA, (PAT). — Pan Marszałek Senatu A. Prystor wysłał depeszę treści następującej:

Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki — Wisła.

Mam zaszczyt złożyć czcigodnemu Panu Prezydentowi bardzo serdeczne życzenia na dzień Imienin w imieniu własnym i Senatu R. P.

(—) ALEKSANDER PRYSTOR  
Marszałek Senatu.

#### Od Marszałka Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — Marszałek Sejmu Stanisław Car wystosował do Pana Prezydenta R. P. w dniu Imienin telegram następujący:

Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki — Wisła.

W imieniu Sejmu i własnym mam zaszczyt złożyć dostojnemu Panu Prezydentowi w dniu Jego Imienin serdeczne życzenia osiągnięcia trwałych wyników w pracy dla państwa oraz osobistego szczęścia.

(—) STANISŁAW CAR  
Marszałek Sejmu.

#### Min. Beck

### powrócił do Warszawy

WARSZAWA, (PAT). — Minister spraw zagranicznych p. J. Beck powrócił wraz z małżonką w dniu wczorajszym do Warszawy. Na dworcu powitali powracającego ministra podpowiatli powracającego ministra podsekretarz stanu w M. S. Z. p. J. Szembek oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

### Jutro „Służba Młodych” rozpoczyna pracę

WARSZAWA, (PAT). — W środę dnia 2 lutego br. o godz. 17 w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego przy ul. Matejki 3 odbędzie się uroczyste otwarcie prac „Służby Młodych” OZN.

### Wojskowa Rada Gospodarcza w Niemczech

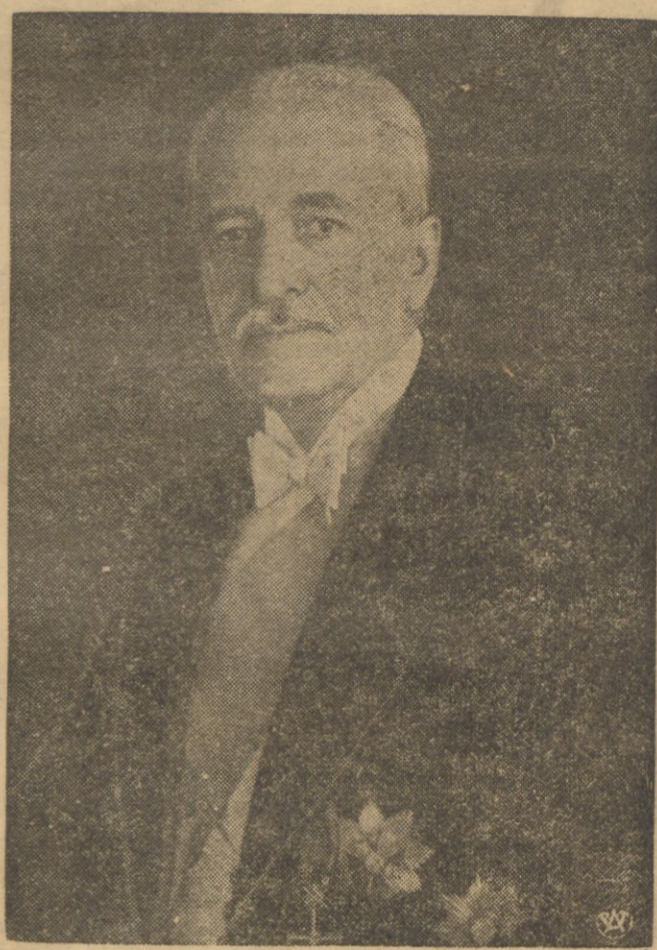
BERLIN, (PAT). — Premier Goering powołał do życia wojskową radę gospodarczą, która działać będzie w ramach izby gospodarczej Rzeszy. W skład rady weszli najwybitniejsi przedstawiciele gospodarczego świata Niemiec.

### Litwini kumają się z Czechami

RYGA, (PAT). Donoszą z Kowna, że w dniu wczorajszym ukonstytuowało się tam towarzystwo współpracy i zbliżenia litewsko-czeskiego. W skład zarządu towarzystwa wszedł szereg czołowych osobistości litewskiego świata politycznego.

### Falszywe lity

W całej Litwie pojawiły się w większych ilościach fałszywe banknoty 10 litowe. Policji dotychczas nie udało się wpaść na ślad fałszerzy. Ludność w obawie przed fałszyfkami nie chce przyjmować w ogóle banknotów 10 litowych.



Łączymy się z całą Polską w hołdzie Dostojnemu Solenizantowi Gospodarzowi Rzeczypospolitej w dniu Jego Imienin

### W Wilnie

Dziś, 1 lutego 1938 r. o godz. 9.00 odbędzie się w Bazylice uroczyste na bożeństwo z okazji imienin Pana Prezydenta R. P., prof. Ignacego Mościckiego.

W nabożeństwie tym biorą udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz urzędów państwowych, samorządowych i delegacje wojska.

Prócz tego o godz. 10.00 zostaną odprawione nabożeństwa: w Soborze Katedralnym Prawosławnym przy ul. Metropolitanej, w kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Zawalnej, w kościele Ewangelickim przy ul. Niemieckiej Nr. 9, w głównej Synagodze przy ul. Nie-

mieckiej Nr. 10, oraz w Meczecie o godz. 9 rano.

O godz. 12.20 w południe P. Radio nada słuchowisko Stanisława Nadzi na: „Chorzów rusza”.

Słuchowisko przedstawia moment z 1922 roku, kiedy to po opuszczeniu polskiego Śląska przez Niemców i wycofaniu przez nich z fabryki chorzowskiej wszystkich specjalistów, fabryka ruszyła jedynie dzięki woli, energii i wybitnym zdolnościom P. Prezydenta.

Jutro, 2 b. m. Referat Kulturalno-Oświatowy Ogniska Kol. Przystosowania Wojsk. w Nowowilejce urządziła Uroczysty Wieczór z okazji Imienin Pana Prezydenta R. P.

## Ks. Juliana powiła córkę

HAGA, (PAT). — Księżna Juliana powiła córkę.

Wiadomość o tym, iż księżna Juliana powiła córkę, została podana do publicznej wiadomości w poniedziałek o godz. 9 m. 59. Z kół zbliżonych do pałacu informują, iż zarówno matka, jak i dziecko czują się do skonału.

Wiadomość o urodzeniu się księżniczki obwieściła salwa 51 wystrzałów armatnich. W całej Holandii przyjęto ją z wielką radością. W Amsterdamie i innych miastach Holandii wyległy na ulicę olbrzymie tłumy ludzi, radośnie manifestujące na cześć do mu królewskiego i księżnej Juliany.

Jednocześnie ze strzałami armatnimi obwieszczającymi radosną nowinę odezwały się dzwony we wszystkich kościołach, a w portach rozległ się głos syren okrętowych. Domy w kilka minut zostały przybrane flagami. Ponad miastami ukazały się samoloty, które rzucały kartki o barwach domu panującego, zawierające wiadomość o przyświecie na świat księżniczki. W Hadze i wielu innych miastach na ulicach ukazał się hełm i w historycznych strojach, wznoszący okrzyki na cześć domu panującego.

Doktora de Groota, który czuwał w ciągu ostatnich miesięcy nad zdrowiem księżniczki Juliany wezwano do pałacu o godz. 1 w nocy. Silniejsze bóle porodowe zaczęły się około godz. 5 nad ranem. Poród odbył się zupełnie normalnie. Stan zdrowia matki i dziecka jest jak najlepszy.

Już w niedzielę późnym wieczorem cała Holandia została zaalarmowana komunikatem, wydanym przez gubernatora pałacu w Soesdijk. Z komunikatu tego wynikało, iż narodzin dziecka ks. Juliany należy oczekiwać z godziny na godzinę.

Komunikat ten podany przez radio i roztelefonowany do wszystkich miast holenderskich wywołał radość i poruszenie. W Amsterdamie i Hadze przy działach bez przerwy czuwalni artylerzyści. Speakerzy radiowi przygotowywali się do jak najszybszego podania wiadomości. Na ulicach już w noc, po ukazaniu się pierwszego komunikatu, ruch się niezwykle ożywił.

W pałacu przy łóżu księżny czuwalni dwaj lekarze: lekarz nadworny królowej Wilhelminy dr. de Jongh i słynny ginekolog holenderski dr. Groot. Asystowały dwie pielęgniarki siostra Boonstra i Vermeer. Przez całą noc cały pałac był oświetlony.

### Zyczenia P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (PAT). — W związku z narodzinami córki następczyni tronu Holandii ks. Juliany, P. Prezydent R. P. otrzymał od księżki Bernarda depeszę następującej treści: „Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę zawiadomić Waszą Ekszellencję, iż małżonka moja powiła córkę”.

W odpowiedzi na powyższą depeszę P. Prezydent wystosował do ks. Bernarda następujący telegram:

GENEWA, (PAT). Dziś przed południem rozpoczęły się obrady komitetu 28, poświęcone zagadnieniu reformy paktu Ligi Narodów na podstawie raportu lorda Cranborne'a.

Przewodniczący Bourquin (Belgia) wezwał mówców, aby wypowiedzieli się na temat zagadnienia udziału wszystkich państw w Lidze Narodów.

W dyskusji pierwszy zabrał głos przedstawiciel Szwecji Unden, który przypomniał, że raport lorda Cranborne'a przewidywał w zasadzie 3 typy Ligi Narodów: 1) Liga Narodów, jako instytucja, mająca stosować sankcje zbiorowe, 2) typ Ligi Narodów, nie przewidujący sankcji, 3) typ pośredni pomiędzy pierwszym i drugim. P. Unden oświadczył, że problem uniwersalności Ligi Narodów jest ściśle związany z art. 16 paktu, przewidującym sankcje. W konsekwencji skuteczne działanie Ligi

Narodów może być zapewnione tylko przy całkowitej uniwersalności Ligi Narodów. Wobec braku tej powszechności Liga Narodów utraciła zdolność stosowania sankcji, a członkowie jej nie są już obojętni do automatycznego udziału w sekcji zbiorowej z art. 16.

Następnie mówca, przedstawiciel Szwajcarii nie omieszka we właściwym czasie zawiadomić radę lub zgromadzenie Ligi Narodów, iż powraca do całkowitej neutralności, z której zrezygnowała w r. 1920.

Dalej delegat Austrii Pflugl oświadczył, że rząd austriacki nie uważa za właściwe w obecnej chwili angażować się w debacie na komitecie 28. Dlatego też mówca, nie posiadając instrukcji nie będzie brał udziału w dyskusji i głosowaniu.

Po delegacie Finlandii z kolei zabrał głos minister Komarnicki.

## Polski punkt widzenia na działalność Ligi Narodów

GENEWA, (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu komitetu 28, delegat Polski min. Komarnicki wygłosił następujące przemówienie:

Interesująca dyskusja, jaka odbyła się obecnie na podstawie raportu lorda Cranborne'a wyłoni niewątpliwie ze względu na powagę sytuacji doniosłe elementy wytyczne dla przyszłości Ligi Narodów jako narzędzia stałej i zorganizowanej współpracy międzynarodowej.

Zadanie moje jest znacznie ułatwione wskutek tego, że polski minister spr. zagr. przedstawił w głównych zarysach punkt widzenia naszego rządu, przemawiając w komisji spr. zagr. Sejmu w dn. 10 stycznia a następnie przed Radą Ligi Narodów 27 ub. m. Z drugiej strony muszę przypomnieć memorandum rządu polskiego z 9 grudnia. W ramach tych deklaracji oficjalnych pozwolę sobie dorzucić kilka uwag i stwierdzeń do datkowych.

Aby Liga Narodów naprawdę była w stanie całkowicie wypełnić misję, jaka została jej powierzona przez obecny pakt, należałoby aby rzeczywistość była uniwersalna i aby wszystkie państwa o dużym znaczeniu brały w niej udział. Póki warunki te będą niespełnione, Liga Narodów be-

dzie musiała dostosować swą działalność do swoich możliwości.

Z drugiej strony nie należy zapominać, że nie byłoby ani słusznym, ani rozsądnym obarczanie państw członków Ligi obowiązkami i odpowiedzialnościami nieproporcjonalnymi do odpowiedzialności, jakie mają państwa nie należące do Ligi, zwłaszcza, że odpowiedzialność państw ligowych nie jest zrównoważona z korzyściami, jakie Liga Narodów jest w stanie zapewnić swoim członkom.

Biorąc pod uwagę doświadczenia ostatnie, musimy uznać, że pewne postanowienia paktu nie mogą być automatycznie wprowadzane w ruch, oraz że należy pozostawić każdy poszeze gólny wypadek ocenie członków Ligi, a zwłaszcza rozstrzygnięciu kwestii, w jakiej mierze mogłoby ono stosować te postanowienia w sposób skuteczny i użyteczny dla pokoju.

Delegacja polska mniema, że jeżeli by każde państwo było powołane przy całkowitym poszanowaniu jego suwerenności do określania granic swego udziału w akcji zbiorowej Ligi Narodów, nie mogłoby równocześnie wchodzić w rachubę sprawa rozszerzenia kompetencji Ligi Narodów w dziedzinie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych. Byłoby bowiem conajmniej niesłusznym, gdyby członkowie Ligi posiadali prawo interweniowania w sprawy natury bilateralnej wbrew woli państw zainteresowanych, zapowiadając zgóry, że nie chcą brać żadnej odpowiedzialności w wypadku, gdyby doszło do zatargu zbrojnego wskutek niepowodzenia procedury pokojowej. Wszystkie postanowienia paktu są ze sobą związane i zdrowy rozum wskazuje, że ograniczenie gwarancji bezpieczeństwa nie mogłoby towarzyszyć rozszerzeniu zobowiązań członków Ligi w dziedzinie postępowania pokojowego.

Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby Liga Narodów bez względu na statut, jaki posiada, mogła być wykorzystana jako instancja dla zatwierdzenia decyzji powziętych poza Ligą przez niektóre państwa zainteresowane. Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby rozdzielenie w ten sposób na członków Ligi zobowiązań i odpowiedzialności wpływało z decyzji, w których uchwały członkowie Ligi nie brali udziału.

Rozwój poglądów na misję i rolę Ligi Narodów dokonywa się przed naszymi oczyma pod wpływem konieczności politycznych i psychologicznych, jest też rzeczą jasną, że organy Ligi Narodów będą musiały wziąć tę ewolucję pod uwagę przy stosowaniu paktu, nie mniej jednak dostosowanie istniejących tekstów do nowych warunków życia międzynarodowego powinno być nastąpić tylko w sprzyjającej i odpowiedniej atmosferze.

### Ma niebieskie oczy

Córka księżnej Juliany waży ponad 8 funtów. Ma niebieskie oczy i jasne włosy. Akt urodzin będzie spisany jutro po południu. Chrzczenie odbędzie się za pięć tygodni w Hadze.

## Powstańcy zbombardowali Barcelonę Nowe sukcesy wojsk powstańczych

SALAMANKA, (Pat). Komunikat głównego kwatery gen. Franco donosi:

Nieprzyjacielskie natarcie na odcinku laca zostało z wielkimi stratami przeciwnika odparte, jeden batalion wojsk rządowych został kompletnie rozбит.

Wojska powstańcze przeprowadziły wczoraj pełną sukcesów operację na odcinku Grauja Torrehermosa, opanowując szereg ważnych strategicznych wzgórz i przełamały front nieprzyjacielski zadając przeciwnikowi duże straty.

Kopalnię ołowiu w Santa Barbara dostały się w ręce wojsk gen. Franco, które po tym zdobyły bogaty materiał wojenny m. in. 15 karabinów maszynowych, 312 karabinów oraz wzięły do niewoli 242 nieprzyjaciół.

Lotnicy bombardowali wczoraj skutecznie siedzibę kwatery głównej wojsk rządowych w Barcelonie, w odwecie za ostatnie bombardowanie Salamanki.

Oddziały powstańczej armii południowej rozbiły front przeciwnika na przestrzeni 20 km szerokości i 10 km głębi. Rezultat ten został osiągnięty po 4-godzinnych walkach.

Całe wzgórze Pedrozo znajdują się w rękach powstańców.

### 155 zabitych, 500 rannych

LONDYN, (Pat). Według wiadomości nadeszłych z Barcelony lotnicy gen. Franco podjęli wczoraj po południu gwałtowny atak na Barcelonę. Jak dotychczas obliczają oficjalnie liczbę zabitych wynosi 155 osób, a rannych przeszło 500. Samoloty nacjonalistów hiszpańskich zrzuciły około 40 ton bomb w czasie dwóch falów lotniczych, które nastąpiły jeden po drugim. Dwie ulice w śródmieściu są całkowicie zniszczone. W środku zdevastowanego obszaru znajduje się kościół, który jednak nie został trafiony.

## Nowy rząd powstańczy w Hiszpanii

ST. JEAN DE LUZ, (PAT). — Z powstańczych kół hiszpańskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek doręczono prasie w Burgos tekst ustawy reorganizującej rząd Hiszpanii powstańczej i wprowadzającej instytucje normalnych ministrów.

Nowy rząd hiszpański, według wiadomości z oficjalnych kół burgońskich, przedstawia się następująco: prezes rady ministrów gen. Franco, wiceprezes rady ministrów i min. spr. zagr. hr. de Jordano, minister kultury i oświecenia publicznego — Sainz Rodriguez, minister gospodarki narodowej Suanzes, minister wojny gen. Orgaz, minister marynarki — wiceadmiral Cervera, minister lotnictwa gen. Kindelan, praca i organizacje zawodowe — Gonzales Buenos, porządek publiczny — gen. Martinez Amido, sprawy wewnętrzne, prasa i propaganda — Serrano Suncer, roboty publiczne — Alfonso Pena albo jeden z fachowców, rolnictwo — Beunza, sprawiedliwość — hr. Rodezno. Minister stanu bez teki — Fernandez Cuesta.

ST. JEAN DE LUZ, (PAT). — Koła polityczne w Burgos w następujący sposób komentują nowy skład rządu burgońskiego: — większość ministrów, wchodzących do nowego rządu kierowała już odnośnymi działaniami w rządzie dotychczasowym. Używali oni jednak tytułu sekretarza stanu, albo delegatów państwa. Z pośród dotychczasowych ministrów wchodzi do nowego rządu gen. Jordano, Sainz Rodriguez, gen. Kindelan, Gonzales Bueno i gen. Martinez Amido. — Z pośród ministrów jeden, a mianowicie gen. Amido był już ministrem w rządzie gen. Primo de Riveri.

Jest rzeczą prawdopodobną, że gen. Orgaz — minister wojny przyjmie tytuł ministra obrony narodowej i że pod jego kompetencje poddane zostaną również ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa.

## Pomoc dla głodujących Chin



Pod hasłem pomocy cywilnej ludności Chin, która cierpi niesłychaną nędzę, organizuje się na całym świecie masowe zbiórki. Na naszym zdjęciu widzimy moment dokarmiania dzieci chińskich, ze środków płynących z zagranicy.

## Atak na staroobrzędowców w Sowietach

MOSKWA, (Pat). „Izwiesia” zamieściły niezwykle ostry atak na arcybiskupa cerkwi staroobrzędowców Wincentego (Wasyl Siemionowicz Nikitin) przedstawiając go jako „szarłata, pijaka, rozpustnika i oszusta”.

Jak wynika z tego artykułu cerkiew staroobrzędowców w Moskwie znajdująca się za rogatkami rogoskimi jest licznie

odwiedzana przez staroobrzędowców, ze wszystkich stron związku, głównie z nad Wołgi, Uralu, Syberii. W tutejszych kościołach dziennikarskich uważają, że atak „Izwiesia” na arcybiskupa Wincentego, jest przygotowaniem gruntu do aresztowania go i zamknięcia cerkwi staroobrzędowców.

## Alimenty mogą otrzymywać... mężczyźni w Ameryce

NOWY JORK, (Pat). Sejm stanu nowojorskiego rozpatrywać będzie w najbliższym czasie kilka nowych projektów zmiany prawa małżeńskiego.

Już przed dwoma laty sejm stanowy uchwalił ustawę, zakazującą wnoszenia procesów, opartych na f. zw. „Breach of Promise”, czyli niedotrzymania obietnicy małżeństwa, pod których pozorem uprawiano szeroko wymuszenia na bogatych mężczyznach. Obecnie pos. Middleton wniósł do sejmiku projekt ustawy, na mocy której niezamożny mąż, porzucony przez bogatą żonę, może być uprawniony do otrzymywania od niej alimentów, oraz drugi projekt ustawy przewidującej, że kobieta opuszczająca męża przed upływem trzech lat od chwili zawarcia ślubu nie otrzymuje odeń alimentów. Projekt ten

wymierzony jest przeciw liczny niewiastom tzw. „Gold Diggers”, które wychodzą za mąż za bogatych ludzi, a potem opuszczają ich natychmiast po ślubie i żądają alimentów.

Nie będzie żałował kto kupi

za  
**148 zł.**

aparat

**Vertex - Junior**

na metalowym chassis  
3 lampy, 3 zakresy fal, głośnik dynamiczny, prostokątna skala z nazwami stacji  
**JAN SAŁASIŃSKI**  
Wilno, Wileńska 25

## Kardynał Watykanu na Nadbałtykę — Łotysz nie Litwin

Jeden z ostatnich numerów tygodnika kowieńskiego „Siekmadienis” nadmieniał, że wyznaczenie przez Papieża na kardynała bałtyckiego biskupa ryskiego Sprynge wicza wywoła wśród duchowieństwa litewskiego duże poruszenie.

Jak wiadomo bowiem, dotychczas wyznaczano kandydatów na stanowisko kardynała bałtyckiego kowieńskiego arcybiskupa Skwirieckisa.

Fakt ten jest tym bardziej charakterystyczny, że w Łotwie jest zaledwie około 10 tys. katolików, podczas gdy w Litwie

Krewnym, Przyjaciolom i Znanym za okazane serdeczne współczucie i za udział w pogrzebie  
s. p. **Jerzego Niedziałkowskiego**  
tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie składają  
**Matka, Żona i Rodzina**

## W piątek posiedzenie Senatu

WARSZAWA, (PAT). — Plenarne posiedzenie Senatu zostało wyznaczono na piątek 4 lutego na godzinę 10 r.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. nowela emerytalna. — W związku z tym posiedzenie komisji budżetowej wyznaczono na piątek na godzinę 11 rano dla rozpatrzenia preżimiarza budżetowego ministerstwa spraw wojskowych odbędzie się tegoż dnia o godz. 17.

**BON-TON**  
wytworzone związki  
**HER-BE-WO**

**PO LOS I KLASY**  
FORUM KULTURY, DOBROBY  
DO KOLEKTURY  
**DRUGA DO SZCZĘŚCIA**  
WILNO  
Wielka 44 — Mickiewicza 10.

## Wywiad z prof. W. Staniewiczem na temat sytuacji OZN w Okręgu Wileńskim

Objęcie przez prof. Witolda Staniewicza przewodnictwa na odcinku Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w woj. wileńskim wywołało zrozumiałe zdziwienie, gdyż nikt nie przypuszczał, że prof. Staniewicz, długoletni Minister Reform Rolnych, po czteroletnim sprawowaniu obowiązków Rektora U. S. B. zechce oderwać się raz jeszcze od pracy naukowej po to, by się zaangażować politycznie i to na małym stosunkowo odcinku.

Zwróciliśmy się wobec tego do P. Profesora z prośbą o wywiad.

— Panie Profesorze — zapytałem, korzystając z ofiarowanej mi przez prof. Staniewicza chwili rozmowy — przepraszam za taką obcesowość, ale co właściwie zamierza Pan robić na stanowisku tymczasowego przewodniczącego Org. Wiejskiej O. Z. N. Przypuszczam, że stawia Pan sobie jakieś szczególnie ważne zadania, skoro podjął się Pan pracy na tym odcinku?

— Co zamierzam robić? Przede wszystkim chcę możliwie jak najprędzej wynaleźć następcę. Kogoś, kto by to stanowisko objął na stałe.

(Robię bardzo zdziwioną minę).

— Nie, ja bynajmniej nie żartuję. Sytuacja w Wilnie z dnia 25 na 26 stycznia b. r., po przyjeździe gen. Skwarczyńskiego była tego rodzaju, że Obozowi Zjednoczenia Narodowego groziły poważne przesilenia i to nie tylko w Wilnie, co, ze względu na interes państwa uważałem za niepożądane. Zdając sobie z tego sprawę, może lepiej niż ktokolwiek inny, dnia 26 stycznia br., a więc drugiego dnia pobytu w Wilnie Sze-

fa, gen. Skwarczyńskiego, oddałem mu się czasowo do dyspozycji. Wynikiem była nominacja na tymczasowego przewodniczącego Org. Wiejskiej OZN w Wilnie i moja próba opowania sytuacji.

— A jak Pan Profesor ocenia wyniki swej tygodniowej pracy?

— Chcę być ostrożny i nie mogę przesądzać jakie będą ostateczne wyniki. Jednak wydaje mi się, że pewne skromne zdobycze już osiągnęłem.

Udało mi się wpłynąć na stanowisko moich młodszych przyjaciół rolników i powstrzymać ich od przedwczesnych decyzji. Uniknąłem również wprawdzie nie bez trudności przesilenia na stanowiskach przewodniczących obwodowych. O. Z. N. Zawdzięczam to w znacznej mierze inż. Stanisławowi Perzanowskiemu, który dopomógł mi i ułatwił znacznie sytuację.

— Pan profesor nie ograniczył się do działalności na terenie wileńskim. O ile wiemy wyjeżdżał Pan również w sprawach Obozu do Warszawy?

— Tak jest.

W pierwszym rządzie musiałem zdać sprawę z swych poczynań w Wilnie Szeffowi OZN. Ponadto przeprowadziłem w jego obecności przedwstępny rozmowę z posłem Kamińskim, jako przedstawicielem Kół Legionistów, POW i Osadników na naszym terenie. Ponieważ Koła te zgłosiły akces do Obozu rozmowy z ich przedstawicielami były wskazane. Odwiedziłem również Gen. Żeligowskiego, który w rozmowie ze mną wykazał całkowite zrozumienie motywów, które skłoniły mnie do podjęcia mej obecnej misji.

— Krążą pogłoski, że był Pan Prosektor u Marszałka Śmigłego Rydzę?

— Istotnie za zgodą Szefa OZN., po całkowitym już wyjaśnieniu sytuacji uzyskałem dłuższe posłuchanie u P. Marszałka Śmigłego-Rydzę.

— Strasznie jestem ciekaw — rozpocząłem...

— Daruje Pan — przerywa mi prof. Staniewicz, ale treść wszelkich rozmów z P. Marszałkiem tylko On jeden może ogłaszać. Ze swej strony powiem tylko tyle, że wyszedłem od Pana Marszałka głęboko wzruszony.

— A więc może jeszcze coś o zamiarach na przyszłość?

— Powtarzam to, co powiedziałem na początku. Chcę jak najprędzej znaleźć następcę, którego hym mógł polecić Szeffowi Obozu. Mnie bowiem, jako profesora czekają wkrótce egzamina i prace dyplomowe. Po nadto zamierzam wziąć urlop w trzymiesięcznym celu wykończenia i przygotowania do druku paru prac naukowych. Swoją misję polityczną, jak z tego Pan widzi, traktuję jak najbardziej przejściowo. Podjąłem się jej, bo uważałem za swój obowiązek przyjąć z pomocą gen. Skwarczyńskiego misję. Pamiętam bowiem, że jako tego czasu Rektor niosłem z Nim na Rosę serce Wodza, a to wiąże.

Na zakończenie pragnę z wdzięcznością stwierdzić, że General Skwarczyński wykazał duże zrozumienie dla trudnej mej misji i starał się przyjąć mi z jak najdalej idącą pomocą.

# Opieka społeczna na wsi czy jest i jaka jest?

Przemówienie p. pos. Prystorowej

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej p. posłanka Prystorowa wygłosiła przemówienie w sposób zdecydowany domagając się równouprawnienia wsi w dziedzinie opieki lekarskiej i akcji zatrudnienia.

Przemówienia tego ze względów technicznych nie mogliśmy zamieścić zaraz po jego wygłoszeniu. Dziś, w związku z uzyskaniem przez nas wywiadu u p. Ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, który dotyczy tego samego tematu i jest jak gdyby odpowiedzią na nie, przemówienie to zamieszczamy w całości.

Do dziwołagów życia polskiego należy zaliczyć wielkie nasilenie opieki lekarskiej po miastach i zupełne upośledzenie wsi; do dziwołagów życia naszego należy również zaliczyć budowanie luksusowych gmachów milionowych na użytek służby zdrowia po miastach z zupełnym pominięciem budowy skromnych szpitali wiejskich.

Najwyższy już czas skończyć z tymi osobliwościami, tym bardziej, że chłop polski jest pełnowartościowym obywatelem polskim, który płaci podatki na leczenie i ma prawo wymagać od rządu opieki lekarskiej; tym bardziej że zorganizowanie służby zdrowia na wsi musimy traktować w płaszczyźnie bezpieczeństwa kraju, który jest podstawą wszystkich naszych poczynań w dobie obecnej.

Przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej w roku ubiegłym na komisji budżetowej poruszyłam to zagadnienie.

Pan Minister uznał powagę zagadnienia i obiecał uczynić wszystko możliwe w tym kierunku. Jako spełnienie obietnicy Pana można traktować pojawienie się aż 3 rządowych projektów ustaw w sprawie zdrowia. Może by było za wcześnie mówić o tych ustawach przed ich opracowaniem w komisjach sejmowych, jednak pewne manipulacje, które towarzyszą tym ustawom napawają mnie strachem, że mogą przejść ustawy wyodrębniające poszczególne choroby, ustawy nieradne bez podstaw finansowych, a przepaść może ustawa ramowa obejmująca całokształt zagadnienia zdrowia i obejmująca wieś.

Ustawa ta pojawiła się na terenie Sejmu i natychmiast została wycofana a obecnie przerobiona rzekomo wpłynęła do Prezydium Rady Ministrów.

Pozwolę sobie zapytać Pana Ministra czy ona wróci do Sejmu, i czy ma szanse przejścia na tej sesji wobec takiego zarządywania przy zatwierdzeniu rządowym. Nadmieniam, że ustawy fragmentaryczne zostały już przydzielone referentom i daje się wyczuć nacisk sfer rządowych w kierunku szybkiego zatwierdzenia.

Ustawa o publicznej służbie zdrowia obejmująca całokształt zagadnienia zdrowia, opiera się na ośrodkach działających w promieniu 12 kilometrów i rozwiązuje zagadnienie konieczności zorganizowania pomocy lekarskiej na wsi. Ustawa jest tak ważna, że muszą się znaleźć podstawy finansowe, muszą być zupełnie wyraźnie pomyślane i określone w ustawie powinny być przewyższone wszystkie trudności, bo życie wola wielkim głosem o spełnienie obowiązku państwowego wobec wsi.

Zabierając głos o ustawie przeciwgruźliczej pragnę zwrócić uwagę, że jest ona wzorowana na ustawach państw zachodnich, gdzie dały te ustawy dobre wyniki — jest jednak wielka różnica w dobrobycie ludności u nas i na zachodzie. Doceniając całą wagę zagadnienia walki z gruźlicą musimy prowadzić akcje w kierunku polepszenia warunków mieszkaniowych, odżywiania ludności biednej, izolowania chorych, kontroli produktów, a to wszystko mieścić się w ramach ustawy ogólnej.

A przechodząc do zupełnie innego tematu chcę omówić losy interpelacji mojej skierowanej do Pana Ministra w czerwcu 1937 r.

Pod naciskiem rozżalonej ludności wiejskiej prosiłam Pana Ministra o nieprzysyłanie do robót terenowych wiejskich, zarejestrowanych bezrobotnych przemysłowych z miast i miasteczek.

Przeżywalimy wtedy depresję, niedojadanie na przedwódku nie kończyło się, susza i przymrozki niósł zapowiedź dalszego głodowania. Dopuszczenie ludności do robót można było traktować nie tylko jako pomoc materialną, ale i moralną. Po upływie pół roku otrzymałam odpowiedź odmowną i zapewnienie, że ludność wiejska może emigrować na roboty na Łotwę.

Panie Ministrze — to jest niesprawiedliwość, to jest krzywda.

Przestrzegam Pana Ministra przed podobnym postępowaniem w roku przyszłym.

## Wywiad z p. Min. M. Zyndram-Kościałkowskim

14.000 nowych łóżek szpitalnych—Zniżka cen leków—Zwiększenie wagi i wzrostu poborowych—Ustawa o publicznej służbie zdrowia — Zatrudnienie ludności wiejskiej na Wileńszczyźnie — Emigracja do Łotwy — Przemysł ludowy



— Na ostatnich debatach sejmowych w sprawie budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej wiele uwagi poświęcono zdrowotności naszej ludności wiejskiej. Czy nie zechciałby nam Pan Minister tych spraw oświetlić?

Chętnie podzielę się z Panem materiałami, którymi dysponuję w tej sprawie.

Z góry jednak muszę zastrzec, że trzeba — mówiąc o tych zagadnieniach — dobrze uświadomić sobie dysproporcje, jaka istnieje między ogromnymi potrzebami w tej dziedzinie, a skromnymi środkami, jakie Państwo na te cele może przeznaczyć.

Zacznijmy od szpitali. W ciągu ostatnich kilku lat liczba łóżek szpitalnych zwiększyła się o 14.000, a trzeba pamiętać, że każde łóżko szpitalne skromnie licząc kosztuje 6—8 tys. zł. W tymże czasie obniżono znacznie także szpitalną, zwłaszcza dla leczenia chorych zakaźnych, których w wielu miejscowościach leczy się nawet bez płatnie. Oczywiście, z rozbudowy szpitalnictwa i tych obniżek korzysta w znacznym stopniu ludność wiejska. Mobilizuję wszystkie możliwe środki aby rozszerzyć sieć szpitali i to głównie na okręgi wiejskie. Między innymi w najbliższym czasie zamierzona jest budowa dużych okręgowych szpitali w Brześciu n. B., Nowogrodzku, Łucku i Sandomierzu a więc w ośrodkach okręgów rolniczych.

Nowoczesna akcja w zakresie profilaktyki i pomocy leczniczej, którą prowadzą ośrodki zdrowia, objęła również w znacznej części ludność wiejską. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba ośrodków zdrowia prawie się podwoiła i obecnie mamy ich około 400. Dwie trzecie tych ośrodków znajdują się w małych miasteczkach i wsiach. Ośrodki zdrowia i przychodnie społeczne udzielają już z górną 5.000.000 bezpłatnych porad rocznie, których znaczna część przypada na ludność wiejską.

Pomoc lecznicza dla ludności wiejskiej wyraża się również w akcji dostarczania tanich leków. W roku 1937 Ministerstwo Opieki Społecznej dostarczyło ośrodkom zdrowia dla darmowego dostarczenia ubogiej ludności leków za z górną 100.000 zł. Opracowana też została specjalna Farmakopea dla biednych, co pozwoli ludności wiejskiej nabywać leki po cenie prawie o 80 proc. niższej, niż obecnie. Poza tym przewiduje się 15-procentową obniżkę ogólnej taksy aptekarskiej.

W różnych częściach kraju prowadzi się na szeroką skalę bezpłatne szczepienia zapobiegawcze przeciwko ostrym chorobom zakaźnym, jak: ospa, tyfusy, czerwonka, błonica. Do budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej od paru lat już wstawiana jest kwota około 500.000 zł., w budżecie zaś Funduszu Pracy na rok przyszły, oprócz tego nawet 1.000.000 zł. na budowę studzien, łaźni, kąpielisk, które w pierwszym rzędzie są budowane i zakładane po wsiach.

— Czy można — Panie Ministrze — stwierdzić pewną poprawę stanu zdrowotnego ludności wiejskiej?

Niewątpliwie — tak. Powołam się tu na statystykę z badań poborowych. Osiągnięliśmy to, że w ciągu ostatnich 10 lat średnia waga rekruta wzrosła o 1 kg, a wzrost o 1 cm. A przecież 2/3 kontyngentu rekruta to młodzież wiejska.

— Chciałbym jeszcze zapytać Pana Ministra o ustawę o publicznej służbie zdrowia?

Przywiązuję do tej ustawy wielką wagę — uważam ją bowiem za podstawę do rozwinięcia na szeroką skalę systematycznej i wszechstronnej akcji zdrowotnej właśnie na wsi. Z chwilą zrealizowania tej ustawy — cały kraj byłby pokryty siecią ośrodków zdrowia, po 5—7 w powiecie. Aparat służby zdrowia dysponowałby, poza lekarzami powiatowymi, lekarzami okręgowymi, pielęgniarkami i położnymi oraz kontrolerami sanitarnymi.

— A jakie są losy projektu tej ustawy?

Projekt ten — po uchwaleniu przez Radę Ministrów w dniu 22 stycznia bieżącego roku został już wniesiony do Sejmu i od tempa prac parlamentu zależy będzie, czy ustawa ta będzie uchwalona jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Poza tym wniosłem do Sejmu projekty dwóch ustaw sanitarnych, a mianowicie: o zwalczaniu gruźlicy i zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekty te także zmierzają w znacznej mierze do zapewnienia ludności wiejskiej pomocy w zwalczaniu tych chorób społecznych.

— A jak się przedstawia — Panie Ministrze — sprawa pomocy rządowej dla biednej ludności wiejskiej na Wileńszczyźnie? Wystąpienie w Sejmie pos. Prystorowej i późniejsze relacje prasowe („Słowo”) wywołały w opinii wileńskiej różne komentarze.

Rozumiem, że Pana — jako winiani Pana — specjalnie to interesuje, zwłaszcza wobec pewnego rozgłosu interpelacji p. pos. Prystorowej. Mogły one istotnie wywołać wrażenie, że interesy i potrzeby tej ziemi nie są doceniane, że są wręcz zaniedbywane.

Mu szyć temu jak najkategoryczniej zaprzeczyć, gdyż Wileńszczyzna — z charakteru swego rolnicza — była i jest przedmiotem specjalnej troski Rządu, a więc i między innymi mego resortu. Akcja mego Ministerstwa idzie — poza akcją podniesienia zdrowia ludności — przede wszystkim w dwóch kierunkach: dostarczania pracy i udzielania doraźnej pomocy ludności szczególnie biedą dotkniętej.

Otóż w tej pierwszej sprawie muszę zaznaczyć, że informacje p. pos. Prystorowej nie są ściśle. P. Posłanka otrzymała na piśmie konkretną i wyczerpującą odpowiedź na postulat, że warty w jej interpelacji poselskiej, o nieprzysyłanie bezrobotnych z miasta na teren robót, prowadzonych w wileńskich okręgach rolnych. Dodam tu jeszcze kilka wyjaśnień. Na robotach publicznych wiejskich od kwietnia do listopada zatrudniono 7.045 bezrobotnych, a w tej liczbie przyjętych ze wsi było 5.565, a skierowanych z miasta tylko 1.480. Odsetek bezrobotnych miejskich wynosił, z wyjątkiem miesięcy kwiecień — maj przeciętnie 10 proc. Dodać muszę, że cyfry te obejmują tylko zatrudnionych w normalnej drodze najmu pracy, a nie dotyczą szwarwaku, przy którym było zatrudnionych 10.000 osób. Ogółem na roboty publiczne na terenach wiejskich Wileńszczyzny Fundusz Pracy wydatkował w bieżącym okresie budżetowym do dnia 31. grudnia 1937 roku — 678.040 zł.

— Czy tak jest wszędzie na robotach wiejskich?

Nie. Przy robotach, finansowa-

nych przez Fundusz Pracy, a o nie tu właśnie chodzi, obowiązują mnie zasady o pierwszeństwie bezrobotnych miejskich. Zacytowane liczby wskazują jak dalece wyjątkowo ciężkie położenie wsi wileńskiej znalazło zrozumienie przy angażowaniu na te roboty.

— A jak wygląda — Panie Ministrze — nasza emigracja na Łotwę?

Muszę na wstępie zaznaczyć, że moje stanowisko w tej sprawie zostało przez p. pos. Prystorową zinterpretowane błędnie.

Jakkolwiek bowiem w emigracji do Łotwy widzę tylko jeden z dodatkowych środków dla ludności Ziemi Wileńskiej do zdobycia zarobkowania, to jednak muszę uznać duże jej znaczenie, wobec niemożności dostarczenia pracy w kraju wszystkim jej poszukującym. Emigracją sezonową objęła w roku ubiegłym ogółem 34.500 osób, w tym na Łotwę 22.830, do Niemiec — 11.000 i do Estonii ponad 600 osób. Na ogólną liczbę 22.830 emigrantów do Łotwy — 14.337 osób, a więc przeszło 2/3 pochodzi z wojew. wileńskiego. Nie można chyba twierdzić, żeby dla miejscowego rynku pracy mogło to być bez znaczenia. Nie można wprawdzie uznać warunków, w jakich pracuje nasz robotnik na Łotwie, za wyjątkowo korzystne, jednak emigracja ta ma duże walory, jak: bliskość od Wileńszczyzny, podobne warunki klimatyczne i bytowania, możliwość językowego porozumienia się, a przede wszystkim gospodarcze. Przy przeciętnej oszczędności emigranta, ocenianej na 150—200 zł., dopływ kapitału do kraju wynosi — 3.500.000 — 4.500.000 zł. rocznie, z czego na wojew. wileńskie przypada 2.100.000—2.800.000 zł. We wszystkich powiatach województwa obserwowany jest fakt, że odkad ludność zaczęła wyjeżdżać na Łotwę, wzrosła siła nabywcza i siła płatnicza ludności wiejskiej. Emigracja na Łotwę ma tym większe dla nas znaczenie że charakter jej jest stały, z wyraźną tendencją do wzrostu. Korzystnym zjawiskiem dla gospodarstwa rolnego wsi wileńskiej jest również i to okoliczność, że emigrant zaznajamia się na Łotwie z wyższą kulturą rolną, przyszedając ją następnie na grunt rodzimy.

Co do pomocy doraźnej dla ludności wiejskiej, — to z kredytów Ministerstwa Opieki Społecznej przekazaniem na ten cel w roku kalendarzowym 1937 — 160.500 zł. Obok tego wieś wileńska była objęta akcją Pomocy Zimowej. Ogółem na akcję tę na Wileńszczyźnie wydatkowano w okresie 1936/37 — 1.025.400 zł. w naturaliach i gotówce, a w tym zbiorci na Wileńszczyźnie dały 431.132 zł., natomiast Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej przekazał 594.314 zł., czyli więcej niż połowę. Akcja Pomocy Zimowej objęła przeciętnie 8.074 żyjących rodzin miesięcznie, w tym na wsi 2.463, zaś dotychczasowych dzieci było 17.314, w tym na wsi 5.914.

Nie można tu pominąć pomocy Funduszu Pracy dla przemysłu ludowego i domowego oraz dla akcji, mającej na celu poprawę organizacji gospodarstw drobnych rolników i ich rolów w stosunku do całego obszaru Państwa Wileńszczyzna jest szczególnie uwzględniana, bo na ogólną kwotę 892.000 zł., przeznaczoną na ten cel w r. 1937 dla wsi, udział Wileńszczyzny wyniósł 123 175 zł., gdy w r. 1936 — tylko 10.000 zł. Przy pomocy Funduszu Pracy organizacje rolnicze utrzymują na Wileńszczyźnie kilkudziesięciu instruktorów w zakresie łakarstwa, organizacji wsi i gospodarstw, instruktorów gospodarstwa kobiecego, instruktorów w zakresie uprawy i wypraw włókna itp. Przy pomocy tychże funduszy założono ośrodki wikliniarsko-koszykarski w Wilejce Powiatowej, urządzono wykończalnie tkanin samodziślowych w Opsie, zakupiono szereg maszyn do przeróbki lnu itp.

Jak Pan zatem widzi, troska o gospodarstwo wsi wileńskiej nie jest obca Rządowi, a w szczególności mnie, jako Ministrowi Opieki Społecznej i do tego wilnianinowi. W ramach tych skromnych w stosunku do potrzeb środków finansowych, jakie Państwo może obecnie przeznaczyć na te cele, robi się wszystko co jest możliwe, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty i przyszły wydatnie z pomocą będącej w biedzie ludności wsi wileńskiej.

### Cała Polska kupuje losy 1 klasy w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

## „NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117, która w ubiegłej loterii wypłaciła swym klientom:

**zł 50.000** na nr 76122  
**zł 50.000** na nr 169695

- |                               |                               |
|-------------------------------|-------------------------------|
| <b>zł 20.000</b> na nr 962    | <b>zł 20.000</b> na nr 26292  |
| <b>zł 20.000</b> na nr 88070  | <b>zł 20.000</b> na nr 105213 |
| <b>zł 20.000</b> na nr 155739 | <b>zł 20.000</b> na nr 186971 |
| <b>zł 15.000</b> na nr 142687 | <b>zł 15.000</b> na nr 169777 |
| <b>zł 10.000</b> na nr 60434  | <b>zł 10.000</b> na nr 149362 |
| <b>zł 10.000</b> na nr 88200  | <b>zł 10.000</b> na nr 155959 |
| <b>zł 10.000</b> na nr 122063 | <b>zł 10.000</b> na nr 164731 |
| <b>zł 10.000</b> na nr 129536 | <b>zł 10.000</b> na nr 167736 |
| <b>zł 10.000</b> na nr 137150 | <b>zł 10.000</b> na nr 168322 |
| <b>zł 5.000</b> na nr 19528   | <b>zł 5.000</b> na nr 164071  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 72248   | <b>zł 5.000</b> na nr 169639  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 84270   | <b>zł 5.000</b> na nr 178157  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 110959  | <b>zł 5.000</b> na nr 186934  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 111051  | <b>zł 5.000</b> na nr 189521  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 150523  | <b>zł 5.000</b> na nr 189572  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 162079  | <b>zł 5.000</b> na nr 189802  |
| <b>zł 5.000</b> na nr 191293  |                               |

oraz mnóstwo wygranych poniżej 10.000 złotych.

### „NADZIEJA” nigdy nie zawodzi!

## NA WIDOWNI

#### B. POSEŁ GRUSZKA PREZESEM STR. LUDOWEGO?

Notowane są pogłoski, jakoby na mającym się odbyć Kongresie Stronnictwa Ludowego miało wysunąć na kierownice stanowisko w tej partii b. posła dr. Gruszkę, jednego z najbardziej zaufanych współpracowników Witosa. Wydaje się jednak, że reguła ninow sprawa ta nie jest tak prosta, bowiem poza Kongresem istnieje jeszcze Rada Naczelna Str. Ludowego.

#### W SPRAWIE REZOLUCJI KONGRESU STR. LUDOWEGO.

Na konferencji, odbytej ostatnio pomiędzy czołowymi leaderami Str. Ludowego nie nastąpiło jeszcze uzgodnienie w sprawie przyszłych rezolucji kongresu.

#### PERTRAKTACJE MIĘDZY KLUBEM DEMOKRATYCZNYM A LEWICĄ PATRIOTYCZNĄ NA MARTWYM PUNKCIE.

W kołach sejmowych utrzymują, że pertraktacje pomiędzy Klubem Demokratycznym, a Lewicą Patriotyczną utknęły na martwym punkcie, a z powodu wielkiej rozbież-

ności zdań, do połączenia obu grup prawdopodobnie nie dojdzie.

#### GRUPA „A. B. C.” ZWOŁUJE ZJAZD

W tych dniach postanowiona została sprawa zwołania do Warszawy „Złoty” młodzieży b. O. N. R. spod znaku „A.B.C.”. Nie wiadomo jednak jak będzie zatwierdzenie tej sprawy wygładac organizacyjnie i kto oficjalnie do komitetu zjazdowego będzie należał.

#### CZY GEN HALLER POJEDZIE DO SZWAJCARI?

W kołach stołecznych frontu Morges, względnie Związku Hallerczyków, nie wiadomo nie o zamierzeniu gen. Hallera, wyjazdu do Szwajcarii. General bawi obecnie w Zakopanem i nie zawiadomił nikogo o decyzji wyjazdu z Polski w najbliższym czasie. Nie jest wykluczone, że gen. Haller wyjedzie na własną rękę, co byłoby bardzo charakterystyczne.

#### POSIEDZENIE KOŁA ROLNIKÓW.

Dnia 1 lutego odbędzie się plenarne posiedzenie parlamentarnego koła rolników, na którym omówiona będzie taktyka posłów podczas plenarnego posiedzenia Sejmu.

# Egipski naśladowca Kemala Paszy

Wielki konflikt polityczny, który wybuchł w Egipcie między osiemnastoletnim królem Farukiem, a największą partią w kraju Wafdem, który miał ogromną większość w parlamencie, w którego ręku znajdował się rząd pod premierostwem przywódcy Wafdu, Nahasa Paszy, ma swoje głębsze przyczyny. Król dał rządowi Nahasa Paszy dymisję i powołał nowy, złożony z żywiołów bardziej prawicowych i uległych idei monarchicznej i woli królewskiej.

Przesilenie zbiegło się niemalże z daleką zaślubin królewskich i tutaj zaznaczyła się głęboka różnica tak poglądów, jak faktyki między królem, a największą partią w kraju i jej rządem. Wafd żądał, aby zaślubiny królewskie miały charakter wyłącznie cywilny i pozbawione były jakiegokolwiek religijnej przymieszki. Król przeciwnie zarządził odwołanie przejazdu młodej z małżonką w otwartym powozie, gdyż akt ten sprzeciwia się pojęciom religijnym i zwyczajom muzułmańskim, według których kobieta nie powinna wystawiać się na pokaz, a wychodząc, o ile możliwości rzadko z domu, ma mieć twarz zasłoniętą. Król w ten sposób wyraźnie opowiedział się za żywiołami religijnymi i tradycjonalistycznymi.

Wafd był i jest partią niepodległościową, postępową, demokratyczną, chce naśladować wzory zachodnie i starać się o zeuropoizowanie Egiptu. Wafd głosi, iż występuje w obronie fellahów, chłopów egipskich. Partia ta zyskała sobie wielką popularność, energiczną politykę, zmierzającą do uniezależnienia się od Anglii, w przeciwieństwie do żywiołów prawicowych, które w tej sprawie prowadziły politykę oportunistyczną. Już wtedy przychodziło do ostrych zażądań między Wafdem a ówczesnym królem Fuadem, ojcem króla Faruka. Obecny konflikt jednak ma nieco inny charakter, jak się zdaje, może wywołać poważniejsze konsekwencje.

Wzory europejskie chciał Wafd zastosować w tureckiej przeróbce i opakowaniu. Przykład Kemala Paszy, który usunął Kalifa, nadał państwu charakter świecki, wydał wojnę wpływom duchowieństwa i uczynił z religii sprawę prywatną, w czym zastosował wzory francuskie, oddział mocno na całą akcję Wafdu i jego przywódcy Nahasa Paszy. Nahas pragnął aby rozwój Egiptu poszedł w analogicznym kierunku. Ufny w swoją popularność, w wagę zasług poniesionych wokoło uniezależnienia Egiptu od Anglii i utrwalonych w układzie angielsko-egipskim, liczył, że i na tym terenie pociągnie za sobą bez trudności opinię. Dobry polityk, zręczny dyplomata, okazał się jednak w tym wypadku złym psychologiem. Mając przed oczyma sukces polityki Kemala Paszy, zapomniał o ostrzeżeniu wypływającym z księki, której doznał inny naśladowca Kemala król Amanullah w Afganistanie, obecny wygnaniec, który uległ w walce z duchowieństwem i większością społeczeństwa, pozostającego pod jego wpływem.

Rząd Wafdu dążył do rozdzielenia kościoła od państwa. Wywołało to silne wzburzenie wśród duchowieństwa, którego głównym punktem oparcia jest akademia duchowna El Ashar w Kairze, szkoła mająca najwyższy autorytet w świecie muzułmańskim i wypuszczająca corocznie w świat setki duchownych i kaznodziejów. Wafd był również zwolennikiem demokracji parlamentarnej, dążył do ograniczenia władzy królewskiej, do uczynienia z króla postaci raczej reprezentacyjnej. To wpłynęło na linię i taktykę polityczną króla Faruka, o którym obserwatorzy znający stosunki twierdzą, że mimo młodego wieku orientuje się szybko i równie szybko umie się decydować.

Król nie będąc fanatykiem, ale dążąc do utrwalenia stanowiska korony, sprzymierzył się z żywiołami zachowawczymi i tradycjonalistycznymi, których ośrodkiem jest akademia duchowna El Ashar. Na tym zasadniczym tle przyszło do konfliktu między

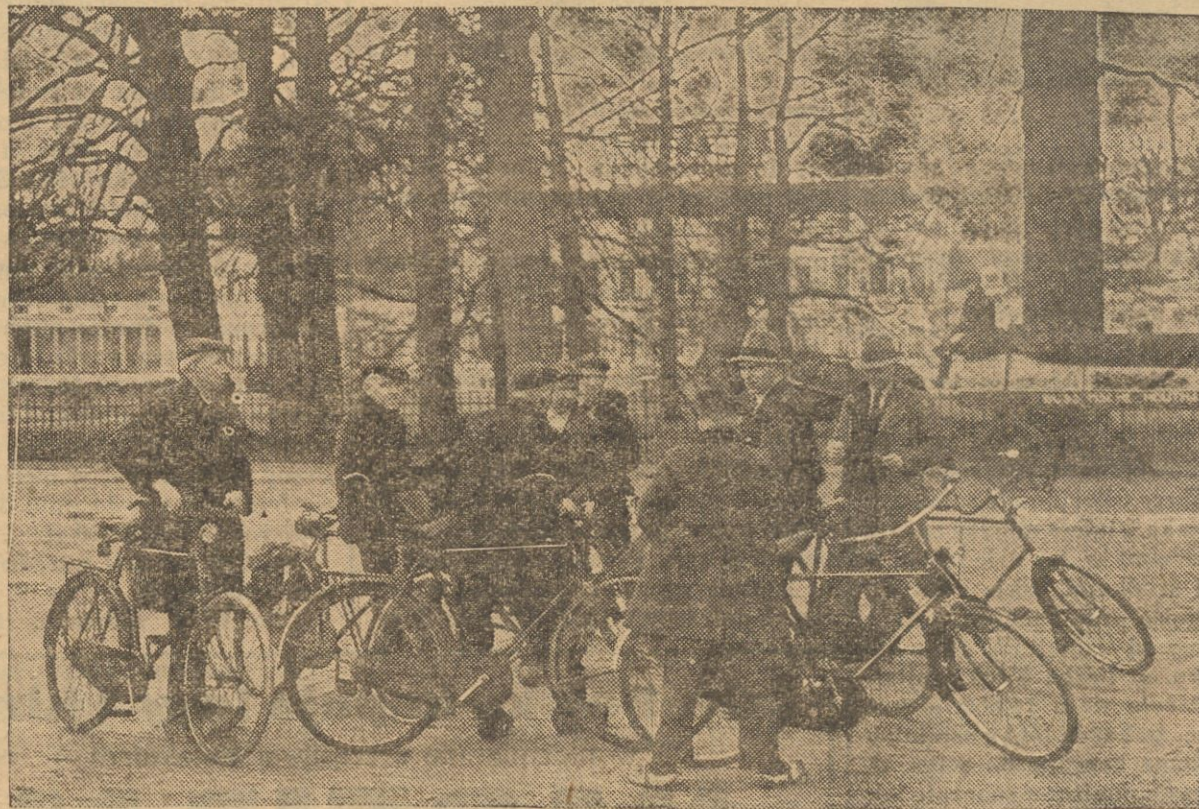
królem a Wafdem, parlamentem znajdującym się w jego ręku i rządem Nahasa Paszy. Próby kompromisu wysuwane raczej dla pozorów tylko nie mogły doprowadzić do załagodzenia sporu, tkwiącego głęboko w odmienności opinii i w rozbieżnych prądach panujących wśród opinii egipskiej. Król udzielił dymisji rządowi Nahasa Paszy i powołał nowy gabinet posłuszny woli królewskiej.

Przypuszczano, że Wafd, jak to czynił dawniej w podobnych okazjach, tak i obecnie będzie się starał o wywołanie odruchów wśród ludności przeciw odsunięciu go od władzy. Okazało się, że Wafd przecenił w tym wypadku swoje wpływy i nie docenił siły swoich przeciwników. Ludność na razie na ogół spokoj-

nie przyjęła zmiany rządu. Co więcej z pośród większości parlamentarnej Wafdu 50 posłów, wtem parę osobistości bardzo wybitnych przeszło na stronę króla i rządu. Król i rząd spodziewają się, że przed otwarciem nowej sesji parlamentu, która ma nastąpić z początkiem lutego zdobędą większość w parlamencie. W przeciwnym razie parlament uległby rozwiązaniu. Znawcy sytuacji nie wykluczają możliwości, że rząd królewski mógłby w nowych wyborach zdobyć większość.

Zaznaczyć wreszcie należy, że antyangielski zraz Wafd zbliżył się obecnie do Anglii, natomiast żywioły tradycjonalistyczne i religijne w Egipcie cieszą się poparciem włoskim i sympatyzują z Włochami.

## Holandia w gorące oczekiwanie



Robotnicy z Soesdijk prowadzą ożywioną rozmowę na temat spodziewanych narodzin następcy tronu.

## Zjazd Z. N. P. wyluczy proces o zniesławienie?

O odbyło się w Sosnowcu walne zebranie oddziału grodzkiego ZNP w związku z przygotowaniem do walnego zjazdu ZNP, mającego odbyć się w dniu 2 lutego w Krakowie.

Między innymi w związku z ukazaniem się w kilku dziennikach oświadczenia 14 pism w sprawie b. Zarządu Głównego ZNP prof. Wyspiański złożył następujący wniosek:

„W znanym oświadczeniu 14 pism z „Dziennikiem Poznańskim” na czele zamieszczony jest zarzut, że czynnik kierowniczy ZNP działają według instrukcji „Kominternu”. Nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Grodzkiego ZNP zwraca się wobec tego do osób dotkniętych tym za-

rzutem z żądaniem, aby przeciw redaktorom wzmiankowanych pism wniosły skargi z odpowiednich artykułów prawa do sądów R. P.”

Wniosek przyjęty został jednomyślnie. Jeżeli b. członkowie zarządu ZNP zastępują się do tego żądania, będzie to jeden z najciekawszych procesów prasowych w historii dziennikarstwa polskiego.

Podobno zjazd krakowski będzie miał charakter zebrania ściśle członkowskiego, tak, że żadne osoby postronne, a nawet przedstawiciele prasy nie będą dopuszczone na salę obrad. Po zjeździe specjalne biuro prasowe ogłosi komunikat własny, który otrzyma prasa.

## Skazanie b. posła Dubois

W sądzie grodzkim we Włocławku zakończył się proces b. posła Stanisława Dubois, oskarżonego o zniesławienie Sejmiku i ministra Spraw Zagranicznych w przemówieniu na wiecu PPS. CKW. w dn. 5 września ub. r. we Włocławku. Rozprawę przewodniczył sędzia Moszczyński, oskar-

żał podprokurator Meder; obronę wniósł sam oskarżony. Po przesłuchaniu 9 świadków spośród funkcjonariuszów P. P. i uczestników wiecu, przewodniczący ogłosił wyrok skazujący b. posła Dubois na karę 6 miesięcy aresztu i 500 zł grzywny.

## Ograniczona ilość miejsc dla publiczności na procesie Doboszyńskiego

Dnia 4 lutego rozpocznie się we Lwowie proces Doboszyńskiego. W skład try-

bulu sądzącego wchodzi Dysiewicz przewodniczący, sędziowie Michale i Frankl, jako wotanci oraz dodatkowo sędzia dr Olchawa, jako sędzia zapasowy. Oskarżenie wniósł będzie wiceprokurator Olszewski.

Proces rozpisany został na 10 dni. Przewodniczący trybunału sędzia Dysiewicz oświadczył, że na rozprawę wejść będzie mogło tylko 180 osób spośród publiczności.

## Kilkadziesiąt tysięcy zł. długu „Dziennika Porannego”

Syndyk masy upadłości towarzystwa wydawniczego „Oświata”, które było właścicielem zawieszono organu „Dziennik Poranny”, rozesłał wezwania do wierzycieli, by zgłaszały swe pretensje w terminie dwumiesięcznym. Jak się okazuje, upadły „Dziennik Poranny” nie ma żadnych prawie aktywów, natomiast ma zobowiązania, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.

## PREMIE PKO

Dnia 27 stycznia 1938 r. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe serii V, grupy A. W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 grudnia 1937 r.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr 400617 413439, 420161, 441175, 444021, 457081.

Premie po zł 250 padły na Nr Nr 400231 400709, 404244, 409969, 411612, 411672, 412665, 416546, 421931, 428609, 430194, 430955, 435500, 435897, 435913, 436287, 437412, 443823, 447774, 449764, 451533, 451554, 462763, 463351, 469941.

Premie po zł 100 padły na Nr Nr: 400108, 400320, 400443, 400503, 401102, 401194, 401583, 402042, 402273, 404719, 405315, 405659, 405989, 406369, 406440, 407306, 408758, 409846, 410350, 411134, 412878, 412903, 412975, 414662, 414775, 416145, 416358, 416693, 417342, 417378, 418996.

421484, 421597, 422366, 422670, 423488, 424288, 425535, 425546, 426137, 426929, 427496, 427921, 428939, 429674, 431561, 431580, 431615, 432452, 433196, 435499, 435703, 436438, 436996, 437439, 437250, 437330, 437615, 439417, 440330, 441156, 443125, 443272, 443783, 43988, 444028, 444169, 445815, 446512, 449010, 449392, 449586, 451743, 451848, 452075, 452536, 452660, 4453505, 454416, 455133, 455220, 455368, 455387, 456594, 458206, 458475, 458932, 459297, 460078, 460113, 460776, 463101.

Premie po zł 50 padły na Nr Nr: 400061, 400205, 400309, 401314, 401655, 401854, 401887, 402287, 402775, 402788, 403535, 403567, 404110, 404649, 404926, 405097, 405420, 405579, 405891, 405993, 406112, 406124, 406215, 406230, 406373, 406431, 406469, 406600, 406687, 407100, 407130, 407510, 407531, 407947, 408018, 408534, 408645, 408653, 408813, 408890, 408892, 409099, 409920, 410762, 410770, 410846, 411425, 412223, 412364, 412915, 413164, 413224, 413486, 414260, 414310, 414331, 415249, 415570, 416205, 416458, 416651, 416668, 416759, 418094, 418373, 418986, 419300, 419848, 419848, 419980, 420232, 420419, 420469, 420784, 421063, 421373, 421686, 421818, 422386, 422750, 423262, 423289, 423600, 423676, 423812, 424482, 424600, 424603, 424844, 425059, 425764, 425891, 426105, 426245, 421111, 427833, 427965, 428114, 428115, 428208, 428707, 428821, 429147, 429149, 429395, 429420, 429569, 429817, 430337, 430442, 430468, 431042, 431143, 431369, 431511, 431432, 431724, 431846, 432080, 432163, 432344, 444438, 432424, 439689, 434104, 434462, 434243, 434331, 435375, 435602, 436034, 436103, 436269, 436316, 437995, 438194, 438207, 438260, 438520, 438614, 439106, 439203, 440204, 440374, 440550, 440653, 440741, 441072, 441130, 441158, 441263, 441320, 441365, 441376, 441715, 441853, 442262, 442326, 442492, 443185, 443245, 443398, 443808, 443975, 444043, 444129, 444560, 444889, 444961, 445207, 445477, 447286, 447900, 448180, 448329, 449248, 449477, 449488, 449754, 449801, 449831, 449976, 450001, 450011, 450206, 450314, 450916, 451401, 451945, 451946, 451979, 452124, 452267, 452365, 452381, 452851, 452990, 453265, 453498, 453708, 453843, 454035, 454221, 454317, 454461, 454841, 455004, 455011, 455475, 455671, 456077, 456174, 456303, 456507, 456516, 456694, 457003, 457450, 458024, 458073, 458078, 458311, 458471, 458499, 458684, 458988, 458807, 459820, 459958, 460018, 460317, 461113, 461443, 461471, 461758, 461999, 462621, 462679, 462780, 463005, 463131, 463454, 449599.

Ogółem padło 371 premii na sumę złotych 30.850.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

## „Kocham cię” w 1115 językach

Osobliwy rekord ustanowił pewien francuski profesor, który napisał list do żony niezmiernie objętości. Treść listu była nadzwyczaj skąpa, po zawierała tylko dwa słowa: „Kocham cię”, powtórzone 1115 razy, za każdym razem w innym języku. Jest to rekord światowy, ponieważ dotychczas nie ukazały się żadne słowa w 1115 tłumaczeniach. Dotychczasowy rekord miał to angielskie towarzystwo biblijne, które wydało biblię w tłumaczeniu na 1000 języków świata.

## Narty, śnieg i moda

Księżniczka Juliana odkryła Polskę dla Holendrów i nie tylko dla nich, bo oto — ostatnim krzykiem mody w Paryżu jest droga na wschód — do Polski. Wśród nalepek na „realizach snobów” muszą być również nalepki hoteli tatrzańskich.

Naraz wszystkie magazyny paryskie jak jeden mąż, zainteresowały się modą narciarską. Co drugi magazyn urzędza pokazy, ilustrujące ten odcinek mody. Lafayette zbudował na dachu swego domu sztuczny tor zjazdowy, gdzie towarzystwo, strojne w najelegantsze kostiumy, zaprawia się w zjeżdżaniu z pagórków, obciążonych słomianą matą i posypanych naftaliną i kwasem borsowym. Nawet na wystawie w pawilonie Artystów-Dekoratorów pokazano próby urzędzenia wzorowego schroniska i kabin do spania. Al. Francuzi przesadzają w kolorach. Trzeba pamiętać że z naturą harmonizują tylko te kolory, które się z natury samej wywodzą. A więc kolory śniegu, drzew, ziemi, liści, kwiatów, owoców. Tak więc biały kolor zimą, na śniegu, aczkolwiek może nie na zbyt praktyczny, prezentuje się najlepiej. Paryż wśród rzeczy przesyadnych i kosztownych lansuje również rzeczy piękne, do takich należy zaliczyć: pulowery z czesanej an gory, lub naszywane w serduszką i kwiaty na modłę tyrolską, kamizelki z białego barana, kamizelki z białego pluszu, peleryny ze strzyżonego wielbłąda lub owcy, buty z różnych gatunków skór i wreszcie precudowne paski, nabijane gwoździkami i świecidełkami. Nieocenione są proste czapeczki wełniane, robione na drutach, jak północzki. Czapecki takie zawiązują się pod brodą, żeby ich wiatr nie zwał. Zamiast swetrów wołają paryżanki cieńsze, choć nie mniej ciepłe i idealnie miękkie flanelowe bluzki.

Bluzeczka może być dowolnego koloru

— nawet czerwona, zielona czy żółta nie raz. Szalki, czapeczki i rękawiczki mogą być również jaskrawe w kolorach nie obcych aurze. O jednym musi pamiętać pani, uprawiająca sporty — mianowicie o tym, że szminka nie uchodzi tu pod żadnym pozorem! Nie bardziej rażącego od uszminekownej twarzy, skoro ceremonialny sport odbywa się przy pełnym świetle dnia, przy blasku słońca. Jedynie dopuszczalny kosmetyk to tłusty krem i w bardzo okazałych ilościach. Za to wieczorem panie mogą nadrobić wszystko, co zaniedbały za dnia.

Największe powodzenie w Paryżu mają luźne, trzycieterciowe okrycia futrzane, układające się z tyłu w odstające godety. Obok tych płaszczyków spotykamy dużo futer prostych w kroju, długich i opasanych szerokimi paskami ze skóry. Wśród futer królują popielate karakuly.

Zamiast kołnierza nosi się ciepły kolorowy w szalik, ożywiający całość i osłaniający jednocześnie szyję przed chłodem. Szalki i ozdoby na kapeluszach są zawsze kolorowe, tylko, że należy pamiętać iż kolor zielony przeszedł już do historii. Czerwony i fioletowy również traci już myślką. Na scenę występują odcienie szafiru ostre a zarazem ciepłe i głębokie. Pełno ich będzie na wiosnę.

Céline

## Zgon największego aktora Szwecji

Zgon Gösta Ekmana, największego aktora Szwecji, wywołał powszechny żal. W pogrzebie, który odbył się przed paru dniami w Sztokholmie, wzięli udział członkowie rodziny królewskiej, przedstawiciele rządu, miasta, cały świat teatralny oraz olbrzymie rzesze publiczności.

Gösta Ekman rozpoczął karierę sceniczną już w 18 roku życia. Skala jego talentu była olbrzymia; stworzył on szereg niezapomnianych kreacji dramatycznych i komediowych. Ekman zasłynął jako odtwórca partii szekspirowskich, szczególnie zaś w kreacji Hamleta stworzył arcydzieło. Przed paru laty Ekman otrzymał zaproszenie na gościnne występy w znanym londyńskim teatrze szekspirowskim „Old Vic”, gdzie odniósł wspaniały sukces. Gösta Ekman zasłynął również jako jeden z najlepszych szwe-

dzkich aktorów filmowych. Występował on w filmie wraz z Gretą Garbo, przed jej wyjazdem do Hollywoodu. Mimo kilkakrotnych propozycji ze strony amerykańskich biur filmowych, Ekman nie chciał opuścić Europy. Poza filmami szwedzkimi występował w kilku filmach europejskiej wytwórni. M. in. grał w filmie „Faust” wytwórni „Ufa” wraz z Janingsem.

Ekman okazywał duże zainteresowanie dla młodego narybku aktorów i niejednokrotnie pomagał początkującym artystom. Dla uczczenia pamięci sławego aktora utworzono w Szwecji fundusz p. n. „Fundacja Gösta Ekmana”, który bierze pomocny udział szkół aktorskich.

Gösta Ekman zmarł w wieku lat 48. Zgon jego jest wielkim ciosem dla sztuki szwedzkiej.

**DZIECKO POLSKIE —  
W POLSKIEJ SZKOLE  
POPRAZ ZBIORKE NA SZKOŁY  
POLSKIE ZA GRANICĄ**

KONTO P. K. O. Nr 21.895

# Wszechpolski Kongres Muzułmanów w Wilnie

Wczoraj rozpoczął obrady w Wilnie, w sali Kuratorium (zaul. Św. Michałski) Wszechpolski Kongres Muzułmański. Zjazd zgromadził reprezentantów wszystkich gmin muzułmańskich oraz delegatów Związku Kulturalnego Tatarów i przedstawicieli młodzieży w liczbie przeszło 80 osób. Reprezentowane były wszystkie ośrodki tatarskie z terenów województw wileńskiego, nowogródzkiego i warszawskiego.

O godz. 10.30 uczestnicy Zjazdu oddali hołd pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, składając wieniec na Rossie i napisem „Tatarzy — Wodzowi Narodu”.

O godzinie 12 w sali Kuratorium nastąpiło przy udziale p. wojewody L. Bocińskiego i przedstawicieli władz, uroczyste otwarcie Kongresu. Po odczytaniu przez imama m. st. Warszawy p. Alego Woronowicza wersetu z Koranu i odmówieniu modlitwy przez zebranych J. E. Mufti na Rzeczpospolitą Polską, dr. J. Szynkiewicz, wygłosił następujące przemówienie:

„Dzisiejszy Kongres jest wydarzeniem historycznym w życiu muzułmanów polskich, albowiem kończy prac nad organizacją wyznania muzułmańskiego, rozpoczętych jeszcze w 1925 r., a uświetnieniem jest przyjęcie przez sejm ustawy z dn. 21.IV. 36 r. o „Stosunku Państwa polskiego do Religijnego Związku Muzułmańskiego”. — Z chwilą obrania w dniu dzisiejszym Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego, muzułmanie związku religijnego otrzymują wszystkie potrzebne władze dla życia wewnętrznego.

Przybycie p. wojewody i władz jest żywym dowodem duchowej łączności pomiędzy narodem polskim, a Tatarami od przeszło pięciuset lat. Wdzięczni za opiekę, która na przestrzeni dziejów okazała

nas jesteśmy ożywieli dżchem szerego służenia dla Rzeczypospolitej”.

W imieniu Rządu i jako gospodarz Ziemi Wileńskiej przemówił do zebranych wojewoda Bociński. W przemówieniu p. wojewoda podkreślił nie rycerskości i wierności, która na przestrzeni wieków pozwalała Tatarom stawać razem ramię przy ramieniu z Polakami i walczyć o wspólne ideały. Na zakończenie p. wojewoda życzył Kongresowi owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. wojewody zebrani wzniesli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, po czym został odśpiewany polski Hymn Narodowy. Następnie zabrał głos przewodniczący p. Olgierd Najman Mirza Kryczyński, oświadczając, że Muzułmanie polscy zachęci nowym pięknym dowodem tradycyjnej przychylności do nich — Polski, dołożą wszelkich starań, aby przyczynić do utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej i jej mocarstwowego rozwoju. Następnie na wniosek przewodniczącego Kongresu uchwalili wysłać następujące dezesce.

**PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ**  
Warszawa — Zamek.

Pierwszy Wszechpolski Kongres Muzułmański składa Ci Panie Prezydencie wyrazy najwyższej czci i hołdu.

**NACZELNY WÓDZ**  
**MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY - RYDZ.**  
Warszawa.

Przedstawiciele społeczeństwa tatarskiego, zgromadzeni na Wszechpolskim Kongresie Muzułmańskim w Wilnie, wyrażają najgłębszą radość z powodu utworzenia w szeregach Armii Polskiej jednostki kawaleryjskiej pod nazwą Szwadronu Tatarskiego.

Tatarzy Polscy, dopełnieni wdzięcznością za wskrzeszenie ich tradycyjnej na-

rodowej chorągwi i upamiętnienia odwiecznej ich służby rycerskiej w obronie całości i wolności Ojczyzny, ślą na ręce Twoje Panie Marszałku gorące zapewnienie o swojej stałej a czujnej gotowości do walki z każdym wrogiem Rzeczypospolitej.

**PREMIER GENERAL**  
**SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI**  
Warszawa,

Prezydium Rady Ministrów.  
Muzułmanie Polscy zgromadzeni na Pierwszym Wszechpolskim Kongresie Muzułmańskim zapewniają Pana Premiera, że okazany przez Rząd nowy dowód tradycyjnej przychylności Polski do Jej obywateli Muzułman, posłuży im nowym bodźcem w kierunku wyłożonej pracy dla dobra i wielkości Rzeczypospolitej.

**MINISTER WYznań RELIGIJNYCH**  
**ŚWIĘTOŚLAWSKI**  
Warszawa.

Pierwszy Wszechpolski Kongres Muzułmański składa Panu Ministrowi podziękowanie za uregulowanie stanu prawnego Muzułmańskiego Związku Religijnego i za pewnienie mu pełnej wolności rządzenia się w swym życiu wewnętrznym.

## Kurjer Sportowy

### Szczegóły meczu Schmelinga z Ben Foordem

Jak już podaliśmy, oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz bokserski pomiędzy Schmelingiem i Południowo-Afrykańczykiem Ben Foordem zakończył się zwycięstwem Niemca na punkty po 12-rundowej walce. Mecz odbył się w Hamburgu w obecności 25 tys. widzów, którzy zwycięstwo Schmelinga przyjęli entuzjastycznie, niemniej wynik był dla niemieckich kół sportowych dużą niespodzianką. Powszechnie przypuszczano, że Schmeling wygra dość łatwo, tymczasem wygrał on dopiero po ciężkiej walce i to tylko na punkty.

W pierwszej rundzie walka była raczej wyrównana, dopiero w drugiej starcie zaznaczyła się przewaga Niemca. W trzeciej rundzie Foord przejmując inicjatywę i w tym okresie niewątpliwie góruje. Schmeling przez pewien czas silnie krwawi z nosa. W czwartej rundzie Niemiec znów ma przewagę. W


## Wiadomości radiowe

### JAK LECZYĆ ODMROŻENIA I OPARZENIA.

Zima jeszcze niejednokrotnie da się nam we znaki, wszak luty i marzec są jeszcze przed nami. Bardzo łatwo jest odmrozić: uszy, nos, ręce, nogi. Ulgę sprawimy naszym bólowi, gdy posłuchamy pogadanki Haliny Okryńskiej dzisiaj o godz. 13.05, Pogadankę nadaje Rozgłośnia Wileńska.

### O POWSTANIU STYCZNIOWYM.

Różne sprzeczne zdania do dzisiaj jeszcze istnieją o powstaniu w roku 1863. To polityczne i wybuch jego, niejednokrotnie jest powodem zawziętej dyskusji. Wszelkie te wątpliwości poruszone będą w dialogu Bogumiła Zwolskiego i Lecha Beynara, nadanym przez Rozgłośnia Wileńską we wtorek 1.II. o godz. 18.30.



**GDY SZANSE ZNACZNIE WZROSŁY,**  
któż się będzie opierał pokusie zdobycia jednej z licznych wygranych. Nie zwlekając, nabądźcie los 1 klasy 41 Loterii w szczęśliwej kolekturze

**A. WOLAŃSKA**

Wilno, Wielka 6. Ciągnięcie rozpoczyna się 17 lutego. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 145461

### Szwecja — Norwegia w boksie 12:4

Międzynarodowy mecz bokserski Norwegia — Szwecja rozegrany w stolicy Norwegii przyniósł Szwedom wysokie zwycięstwo w stosunku 12:4. Zwycięstwa dla Norwegów odnieśli jedynie olimpijczycy Tiller w wadze średniej i Bjarne Jansen w koguciej.

### Francja — Belgia 5:3

W Paryżu rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Francja — Belgia zakończony zwycięstwem Francji 5:3 (2:2).

### Porażka Śląskiej reprezentacji hokejowej w Berlinie

Rozegrany został w pałacu sportowym w Berlinie drugi mecz hokejowy Śląskiej reprezentacji. Przeciwnikiem polskich hokeistów była berlińska drużyna Wespen. Zawody zakończyły się porażką Polaków w stosunku 1:3 (0:2, 0:1, 1:0).

Niemcy przeważali wyraźnie przez pierwsze dwie tercje.

Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Burda.

### Portugalia — Hiszpania 1:0

Rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Portugalii i powstańczej Hiszpanii zakończył się nowym zwycięstwem Portugalii w stosunku 1:0 (1:0). Decydującą bramkę w pierwszych minutach strzelił Ping. Po przerwie gra była równorzędna i mimo usiłowań Hiszpanii nie udało jej się wyrównać.

Na zawodach obecny był prezydent Republiki Portugalskiej, oddziały falangistów hiszpańskich i przedstawiciele ambasady niemieckiej i włoskiej.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

## KONKURS

### dla nowych abonentów Polskiego Radia

Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie w porozumieniu z Rozgłośnia Wileńską ogłosił konkurs z nagrodami.

W konkursie mogą brać udział osoby, które zarejestrują się w okresie od 1 grudnia br. do 28 lutego 1938 r.

Celem wzięcia udziału w konkursie należy krótko odpowiedzieć na pytanie:

### DŁACZEGO ZOSTAŁEM RADIO-SŁUCHACZEM

poza tym należy podać nazwisko i imię, 2) dokładny adres, 3) zawód biorącego udział w konkursie, 4) numer posiadanego zezwolenia radiowego oraz 5) nazwę urzędu pocztowego, w którym dokonano rejestracji i 6) datę rejestracji.

W konkursie mają prawo wziąć udział tylko te osoby, na których nazwisko wystawione jest upoważnienie.

Jury konkursowe złożone z przedstawicieli Rozgłośni, Regionalnego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju oraz przedstawicieli radiostuchaczy wybierze najtrafniejsze odpowiedzi, które będą nagrodzone.

I nagroda — rower męski lub damski, wśród dalszych nagród liczne przedmioty potrzebne każdemu, więc sprzęty domowe, kupony na towary do kilku firm itd.

Centrala Polskiego Radia przeznacza ponadto nagrodę główną — książkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności z wkładem 1.000 złotych. Nagroda ta będzie przyznana za jedną z najlepszych odpowiedzi z pomiędzy nadesłanych na konkursy regionalne wszystkich Rozgłośni.

Odpowiedzi z napisem „Konkurs dla nowych abonentów” — należy nadsyłać pod adresem Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia, Wilno, ul. Mickiewicza 22 lub wrzucać je do skrzynek umieszczonych w następujących firmach radiowych, które ofiarowały na konkurs piękne nagrody:

- M. Girda — ul. Zamkowa 20
- M. Żejmo — ul. Mickiewicza 24
- J. Sałasiński — ul. Wileńska 25.

Odpowiedzi nadesłane po terminie, pisane nieczytelnie i odpowiedzi nie odpowiadające warunkom konkursu, będą unieważnione.

## LEON MOENKE

20)

# Stawka o życie

Jakże serdecznie mu dziękowałem! Miałem szczęście!

Gdy wychodziłem, jeden z tych, którzy wczoraj napróżno wyciągali do mnie pieniądze, poznał mnie i podskoczył:

— Macie bilet?

— Mam, ale dla siebie. Zapiszcie się do do O. P. T. E. to i wam być może łatwiej pójdzie z biletami — odpowiedziałem, idąc pośpiesznie.

\* \* \*

Dwie godziny miałem tylko do dyspozycji, by złożyć wizyty pożegnalne prorektorowi i Balintowi, a na dewszystko — kupić owoce Jureczkowi i przed godz. 3, przed zamknięciem buchalterii Kombinat, zdążyć do niego, na drugi koniec Moskwy.

Bez tego nie mogłem znowu wyjechać.

Wlot byłem z powrotem w uniwersytecie. Szczęśliwym trafem spotkałem prorektora wprost na korytarzu.

— Dzień dobry, towarzyszu! Co z moją charakterystyką? — zwróciłem się natychmiast do niego.

— Waszą partyjną charakterystykę otrzymacie czwartego — odrzekł sucho prorektor.

„Musicie uzgodnić z władzą wyższą”, pomyślałem. „Wręczycie mi ją wobec tego za granicą...”

— Dziękuję — powiedziałem z ukłonem. — Do widzenia.

— Do widzenia.

Poszedłem więc od razu do Balinta, by złożyć mu kolejne sprawozdanie z przygotowań do wyjazdu do... Alma Aty.

— Co u was słychać, towarzyszu? — przywitał mnie niziutki, chudziutki, cherlawy Balint, świdrując jak zawsze oczyma.

— Właśnie jestem gotów do wyjazdu. Dziś zdałem nawet kartki oraz załatwiłem wszelkie formalności i przygotowania. Jutro miałem zamiar wyjechać, lecz dziś, właśnie przed chwilą, powiedział mi prorektor, iż charakterystyka będzie dopiero pojutrze, 4. Muszę więc czekać.

— Zostaniecie w moim gabinecie — odparł mi na to Balint i wyszedł.

„Jestem zatrzymany” — błyskawicą przeniosło się w mej głowie.

To było coś niezwykłego. Zawsze gdy wychodził wypraszał mnie z gabinetu, bez względu na to, czy była tam sekretarka, czy nie.

Miałem zaś ze sobą corpus delicti — bilety do Leningradu.

— Co mówić, jeżeli się nie uda wyrzucić je lub zniszczyć przed rewizją?! Czy nie zrobić to już teraz?

Spojrzałem w stronę sekretarki. Siedziała na ukos, patrząc na mnie.

„Co za bałwan ze mnie: iść do Balinta z biletami do Leningradu! Czemu w ogóle nie zaryzykowałem nie pójść do niego na ostatnie? Co za przesadna ostrożność!...”

Tak wymyślałem sobie.

Wtem wszedł Balint.

— Rozmawiałem z prorektorem, towarzyszu! Charakterystyka będzie pojutrze. Możecie iść.

Podniosłem się powoli.

— Do widzenia, towarzyszu. Czy mam przyjść jutro?

— Nie. Wszystko przecież macie załatwione. Zobaczymy się pojutrze. Do widzenia.

Wyszedłem.

\* \* \*

Nie śpiesząc, powoli poszedłem na przystanek tramwajowy. Na rogu obejrzałem się dyskretnie. Trenu nie było. Zaulek był pusty.

Na placu Teatralnym wysiadłem, by skoczyć na Pietrowską po ostatnie sprawunki dla syna. Za parę kilo pomarańcz, winogron i jabłek zapłaciłem w sklepie komercyjnym... 87 rubli. Kilo pomarańcz kosztowało 30.

Przed godz. 3 byłem już w buchalterii Kombinat.

— Ile mamy płacić miesięcznie za syna? — spytałem z miejsca.

— 75 rubli — odpowiedział mi urzędnik.

— Płacę za trzy miesiące naprzód.

Pomimo, iż słowa te wywołały zdziwienie na twarzach wszystkich urzędników, pieniądze przyjęto jednak bez żadnego pytania. Było mi to, szczerze mówiąc, bardzo na rękę.

„Dzień oficjalny skończony” — pomyślałem sobie, wychodząc z buchalterii. „A teraz do syna!”

(D. c. n.)

# Kainowa zbrodnia

## 2 zł. 25 gr. za zabicie człowieka...

We wsi Lipsk, gm. krzywoszyńskiej, pow. baranowickiego dwaj bracia Świętycy Jan i Aleksander, od dłuższego czasu procesowali się o ziemię. Sprawiedliwość była łaskawa dla Jana i Aleksandra uważał się za pokrzywdzonego. Zgrzytał więc zębami i groził bratu, że sam mu wymierzy „sprawiedliwość”. Ponadto Jan był w ogóle zamożniejszym od brata, i to napawało zazdrością Aleksandra.

Razu pewnego, było to w ostatnich dniach stycznia, Aleksander Świętycki dowiedział się, że brat jego pojechał na rynek do Baranowicz i za sprzedaż różnych produktów uzyskał większą kwotę. Zarządca doprowadził brata do szaleństwa.

23 ub. m. Aleksander, późnym wieczorem, udał się do mieszkania sąsiada, Aleksandra Dydyzsko, dokąd również zaprosił dwóch innych sąsiadów, a mianowicie Jana Dydyzsko i Władysława Jesie, mówiąc im, że ma bardzo ważny interes do załatwienia. Tam wydobyl z kieszeni dwie butelki wódki i zaprosił przybyłych do uczty. Uczta trwała dobrych parę godzin. Gdy już dobrze chłopcom kurzyło się z czubów, Aleksander rzucił pytanie:

— Chłopcy, czy nie chcieliby wy dobrze zarobić?

— A czemuż by nie! — odparli. Wtedy Aleksander przedstawił obecnym, że chodzi mu o zabicie jego brata Jana, o którym słyszał, że jutro rano wybiera się do sąsiedniego miasteczka po za kupy i napewno będzie miał z sobą jakąś ilość gotówki.

— To niebezpieczne! — szepnęli Jesie. — Za heła miżna haławoj nalażyć — dodał Dydyzsko Jan. Ale podniecony alkoholem gospodarz Aleksander Dydyzsko wykrzyknął:

„Rysk błahorodnoje dzieło” i zaczął namawiać obecnych, żeby nie ryzykowali z łatwego zarobku.

Sprawa stała na tym, że wszyscy czterej przystali na dokonanie zbrodni, podzielili jednak między sobą role w następujący sposób: zabójstwa mieli dokonać Aleksander Świętycki i Aleksander Dydyzsko, pozostali mieli być tylko milczącymi świadkami zbrodni.

Nazajutrz rano dwaj zbrodniarze, uzbrojeni się w brzozywe koły, wyruszyli na drogę. Przyciżali się w krzakach koło drożki, prowadzącej ze wsi Lipsk do chutoru Lipsk i czekali.

Jak Świętycki o godz. 6 rano wyszedł z domu i podążył spokojnie w tym kierunku. Ukryci mordercy wybiegli na drogę i brzozywe koły spadły z impetem na głowę nieszczęśliwego, masakrując czaszkę.

Po dokonaniu zbrodni mordercy zaczęli przetrząsać kieszenie ofiary. Jakież było ich rozczarowanie, gdy zamiast ukrytych skarbów odnaleźli tylko 9 zł. Jednakże łup ten postanowili „sprawiedliwie” podzielić i po ukryciu zwłok zabie-

go w krzakach, znowu zebrał się wszyscy czterej i podzielił gotówkę. Wypadło po 2 zł 25 gr na osobę.

Spokój jednak trwał zbyt krótko. Już po kilku godzinach ludność wiejska odnalazła zwłoki Jana i powiadomiła policję. Wszczęte energiczne dochodzenie doprowadziło wkrótce na ślady zbrodniarzy. Wszyscy czterej wspólnicy przyznali się do winy i znaleźli się za kratami więzienia.

Włodzimierz Bierniakowicz.

# KRONIKA

**LUTY**  
**1**  
Wtorek

Dziś Ignacego B. M.  
Jutro Oczyszczenie NMP.

Wschód słońca — g. 7 m. 13  
Zachód słońca — g. 3 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 31. I. 1938 r.

Ciśnienie 755  
Temperatura średnia + 1  
Temperatura najwyższa + 2  
Temperatura najniższa 0  
Opad — ślad  
Wiatr — połudn.-zach.  
Tendencja barom. — wzrost  
Uwagi — pochmurno

## NOWOGRODZKA

— Doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Dnia 5 bm. odbędzie się w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wojewody Sokółowskiego doroczne sprawozdawcze ze branie Rady Wojewódzkiej, przy współudziale szefów II instancji, reprezentantów samorządów gospodarczych oraz posłów i senatorów Ziemi Nowogrodzkiej.

— „Poranek kolend”. W środę 2 lutego br. o godz. 12.30, w sali kina Miejskiego odbędzie się „Poranek kolend” w wykonaniu chóru kościelnego pod batutą Jana Tułinasa, z udziałem soliści p. Heleny Kamińskiej. Bilety w cenie od 1 zł do 25 gr. Dochód przeznaczony na Towarzystwo Muzyczne.

Nadmienić należy, że występy chóru kościelnego w Nowogrodzku cieszą się zasłużonym uznaniem i frekwencją.

— A jednak dzieci wprowadzono do niewykończonej szkoły. W związku z notatką p. „Szkoła nie do użytku”, zamieszczoną 18 bm., w której informowaliśmy, że władze szkolne nie mogą się zdecydować na wprowadzenie dzieci do budującej się szkoły przy ul. Zamkowej, gdyż budynek ten jest niewykończony, a ściany wilgotne, — dowiadujemy się, że 28 bm. lokal ten zbadany został przez specjalną komisję techniczną, która orzekła, że szkoła może zająć parter i rozpocząć naukę. To też lekcje w nowej szkole już się rozpoczęły. Czy jednak orzeczenie tej komisji było zbyt pochopne, okażą najbliższe miesiące. Bo jakkolwiek parter istniejący jest już wykończony, to jednak ściany litynkowane późną jesienią i bielone w połowie stycznia — jeszcze nie wyschły zupełnie, a przy tym budynek ten nie jest nawet pokryty.

## LIDZKA

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W DNIU IMIENIN P. PREZYDENTA R. P. Z inicjatywy powiatowego Zarz. Federacji PZO w dniu dzisiejszym o godz. 10 w kościele parafialnym została odprawiona nabożeństwo, w którym wezmą udział Stowarzyszenia i Związki z terenu Lidy. Zarząd Federacji prosi całe społeczeństwo o najlichnijzy udział w tym nabożeństwie.

— Kurs dla komendantów OPLG. W dniu 1 lutego w sali szkoły powszechnej Nr 1 odbędzie się otwarcie kursu dla komendantów bloków OPLG. Kurs obejmuje 25 godzin wykładowych i trwać będzie ok. półtora miesiąca.

— „Połowę obiadu dla biednych”. W dniu 28 bm. w sali starostwa odbyło się zebranie sekcji finansowo-zbiórkowej Komitetu Zim. Pom., na którym ustalono program zbiórki ulicznej i w domach w dniu 2 lutego na zim. pom. bezrobotnym pod hasłem: „połowę obiadu dla biednych”.

— Doroczna zabawa karnawałowa urządzona staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum państwowym w Lidzie odbędzie się w dniu 1 lutego w salach gimnazjum państwowego.

Wstęp 1 zł 50 gr za okazaniem zaproszenia. Początek o godz. 22. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Dochód z zabawy przeznaczony jest na pomoc ubogim uczniom gimnazjum.

## BARANOWICKA

— Przedstawienie na budowę szkół. W lokalu szkoły powszechnej w Zaosiu, gm. hordyckiej odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez urzędników wojskowych z Baranowicz. Odegrano komedię p. t. „Wesele Małgorzaty”. Dochód w sumie 60 złotych przeznaczony na budowę szkół.

— Defraudacje leśne. W pow. baranowickim zdarzają się coraz częściej defraudacje leśne. Chłopi nie tylko kradną drzewo z lasów państwowych i prywatnych, lecz bardzo często nie wahają się okradać się nawzajem i „po sąsiedzku” niszczyć wzajemnie resztki lasów.

Onegdaj na rozprawie sądowej przed sądem starościńskim w Baranowiczach były rozpatrywane liczne sprawy takich wzajemnych sąsiedzkich kradzieży. W wyniku zostali skazani: Józef Polutek i Konstanty Piwowarczyk m-cy Mała Sworotwa, gm. Mołczadź na 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu.

Hrynkiwicz Niecyfor ze wsi Ciuchniwicz, gm. Mołczadź na 150 zł lub 30 dni aresztu, Józefa Makarewicz m-c wsi Jołowo, gm. teje na 100 zł lub na 20 dni aresztu, Kazimierz Markuszewski na 35 zł, lub 7 dni aresztu i wielu innych.

## WILEJSKA

— Wydział powiatowy otrzymał z kuratorium szkolnego 400 zł, jako subsydium na akcję biblioteczną.

— Tegoroczna zabawa W. F. i P. W. odbędzie się 5 lutego, w sali wydziału powiatowego. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

## NIEŚWIESKA

— POŻAR. W osadzie Nowosiołki, gm. siniawskiej na szkodę Kreczetowskie go Jana spłonęła doszczętnie duża stodoła napełniona zapasami zboża a wraz z nią narzędzia rolnicze i maszyny. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## SUWAŃSKA

— Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach. Po ostatniej reorganizacji Oddziału Suwańskiego Och. Str. Poż., nasilenie pracy wzrosło. Daje się to szczególnie zauważyć w dziedzinie wyszkolenia bojowego. Co niedziela odbywają się na placu, przy remizie, ćwiczenia, lub zbiórki wykładowe w sali „Do mu Straży”. Prowadzi się również specjalne kursy przeciwlotniczo-gazowe i ratownicze, nr które uczęszczają nawet osoby spoza organizacji. Sprawność Straży w akcjach pożarowych stale wzrasta. Normalny oddział bojowy, zdolny jest wyruszyć na miejsce wypadku już po 10 minutach od rozpoczęcia alarmu (bierzmy pod uwagę, że jest to straż ochotnicza, i że każdy z członków jest wyartywanym przez alarm z domu). Ostatnio zorganizowano przy tutejszej Straży żeńskiej Oddział Samarytański i obecnie prowadzi się w nim prace wyszkoleniowe. Zadaniem tego oddziału będzie opiekowanie się rodzinami pogorzelców, dziećmi, rannymi, nawet udział w głównej akcji ratowniczej w cięższych wypadkach. Poza tym prowadzenie świetlic, biblioteki, organizowanie imprez i zabaw i wszystkiego co ma związek z pracą kulturalno-oświatową na terenie organizacji. Najaktualniejszym jednak zagadnieniem, o którym myślą się od lat, jest sprawa zmotywowania taboru.

— Uniwersytet Ludowy i Teatr objazdowy w powiecie suwańskim. Są sezony na wsi tak szare, pełne pluchy i bezradności w którego przeznaczenie cisnęło na głuchą prowinę, ciepłe i głuchnie, staje się matofunty. Jakże inne jest życie miasta, rozświetlone lukiem jasných lamp, pełnego bajek w zamkniętych kinach i teatrach, bogatego w czytelnię, biblioteki i w to wszystko, co może zapełnić każdą wolną, samotną i ciężką godzinę. Wieś jest smutna i biedna. W niej nie się nie dzieje, prawie nic. Miejsce organizacje, prowadzące zresztą ze sobą walkę o „palmę pierwszeństwa”, zabijają intry

## Na ziemi brazylijskiej



Zdjęcie przedstawia fragment z życia osadnictwa polskiego w Brazylii w pierwszym etapie zagospodarowania się na terenach wykarczowanej puszczy brazylijskiej, w stanie Parana.

## Dwa śmiertelne zatargi na tle romantycznym

Na uczcie weselnej we wsi Średnia, gm. święciańskiej został w dniu 26 bm. zabity Dudaniec Antoni m-c wsi Borowce, gm. święciańskiej przez uderzenie twardego narzędziem w głowę.

Sprawcę zbrodni Jurkowlanca Dominika m-ca wsi Średnia zatrzymano. Zatarg i bójka powstał na tle zawodu miłośnego. 26 bm. na stacji kolejowej w Opste (pow. brasławski) mieszkaniec wsi Za-

dworce, gm. bohińskiej — Macuk Jan dwukrotnie uderzył nożem Jankowskiego Alojzego, m-ca wsi Bohdanowo, który po przewiezieniu do szpitala w Brasławiu zmarł.

Macuk został aresztowany. W czasie śledztwa przyznał się do winy, oświadczając, że dokonał tego czynu z zemsty, gdyż Janowski uwiódł mu żonę, z którą miał wyjechać do Wilna.

## Wyniki polowania w lasach ordynacji Dawidgródzkiej

W wyniku kilkudniowego polowania w lasach ordynacji Dawidgródzkiej ks. Karol Raziwiłła ubito: 109 dzików, 15 rogaczy, 4 lisów i 1 rysia.

Dzięki podobno zakupiła pewna firma masarska z Francji i w najbliższych dniach zostaną tam odesłane.

## List otwarty

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie:

J. W. P. GENERAL LUCJAN ŻELIGOWSKI Honorowy Przewodniczący Okręgu Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Andrzejewo.

Wielce Szanowny Panie Generale!

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Komisji Wojskowej Sejm, my starsze harcerki i starsi harcerze zebrani w dniu dzisiejszym śpieszmy oświadczyć, że przykro odczuliśmy metody postępowania większości członków Komisji Wojskowej Sejmu w stosunku do Pana Generała, a równocześnie chcemy zapewnić, że niezmiennie jesteśmy pełni głębokiej czci i szacunku dla Pana Generała i jego zasług dziwojnych, żywiąc uczucia wielkiego przywiązania do Jego Osoby.

(—) Z. Szadkowski (—) Wacł. Dziewulski Sekretarz Przewodn. zebrania Wilno, 27. I. 1938.

## Kurs spółdzielczy

Spółdzielczy 3-dniowy Kurs w Wilnie zorganizowany przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy czynnym udziale miejscowego Koła Kooperatystek i Kierownictwa Oddziału Związku „Społem”, dowiódł swą liczebnością (55 osób) i zainteresowaniem słuchaczy jak doniciele i aktualnie są zagadnienia spółdzielcze.

Program Kursu którego prelegentami byli: p. Jadwiga Sochacka instruktorka Ligi Kooperatystek i p. A. Namieciński kierownik hurtowni „Społem” w Wilnie objął następujące tematy: 1) podstawy Ideowo-społeczne ruchu spółdzielczego, 2) rola spółdzielni spożywców jako czynnik przy budowy i naprawy budżetów domowych, 3) stan spółdzielczości w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Wileńszczyzny, 4) produkcja spółdzielca, 5) stanowisko członków spółdzielni (ich prawa i obowiązki), 6) działalność Ligi kooperatystek w Polsce.

Ożywiona dyskusja po każdym wykładzie była wyrazem szczerego zainteresowania się i reakcji słuchaczy. W czasie Kursu zorganizowano wystawę produkcji „Społem” i częstowano uczestników Kur su 3 krotnie podwieczorkiem sporządzonym z artykułów „Społem” na dowód, że jakość ich równa się, a często przewyższa szereg reklamowanych obcych fabrykatów.

Inicjatorom tego pożytecznego Kursu należy się szczerze podziękowanie a no wemu Zarządowi Ligi Kooperatystek życzenia pomyślnej pracy.

## DOKTOR

### J. Szapiro

choroby kobiece i wewnętrzne przyjmuje w godz. 11—1 i 13—19. Nowogrodzki, Grodzieński Zaulek Nr 3 (naprzeciwko poczty).

## Biały Tydzień

Okazijną sprzedaż płócien urzędza

## „BŁAWAT POLSKI”

Lida, ul. Mackiewiczza 1 obok apteki po-Sejmikowej

Echa radiowe

Druga żona

Literatura polska z wieku XIX przeżywa dzięki radiofonii okres renesansu. Porzucamy od wspaniałych audycji Fredry, który okazał się najbardziej radiofonicznym, aż do mniej radiofonicznego Korzeniowskiego, ciągle jakiś szperacz coś wyzpera i zademonstruje.

Ten archywalny obyczaj, łączący ostatni krzyk techniki z przeszłością, skłania nas do pochwalenia i Drugiej żony Korzeniowskiego (nie mieszać z Conradem) pp. Trościanko i Kopalko. Audycja nie wypadła wprawdzie porywająco, jak Fredrowskie, ale niewątpliwie wypadła przyjemnie. Jedyń wadą była pewna rozlekłość. Niezbyt często, ale w każdym razie co parę miesięcy, warto zabieg ten powtarzać.

Wdłajanie jednak krwawej rozprawy wieczornych do Wieczorniki było niepotrzebne. Słuchacz wiejski musiał minnować bagatelizować rozprawę nożową, co przecież na pewno nie leżało w intencji autorów. Propaganda antynóżnicza nie może polegać na robieniu farsy z tragedii.

Mam nadzieję, że podczas jednej z najbliższych Wieczornych sympatycy autorzy coś w tym względzie spłodzą. Najlepszy byłby piorunujący pałosz dziadki Adolfa, ale na zakończenie Wieczorniki, fak, ażeby późniejsze żarty nie psuły efektu.

Ośmieszając zało należy systematycznie obrażanie się chłopców wiejskich, antagonizm wsi, zawziętość starych itd.

Pole dla satyry olbrzymie np. Słasiuk obrazili się na Adwerkę i grozi nożem. Adolf godzi. Epilog: „kochajmy się z moralem, każda wioska powinna żyć zgodnie, jak „Kaskada!”.

Uwagi te tyczą społecznej strony ostatniej Wieczorniki. Jeżeli chodzi o stronę psychologiczną to była ona znakomita. Czekamy na skrzyżowanie szpady z łą Lwowską.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowski (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysokiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanityra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**Hotel EUROPEJSKI**  
Pierwszorządny — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach Winda osobowa

AKADEMICKA

— Sodalicja Marińska Akademików USB w Wilnie zawiadamia, że dnia 2 lutego o g. 9 odbędzie się w Kaplicy Sodalityjnej Msza Św. z Komunią św., po czym o godz. 10 w lokalu własnym (Wielka 84) zebranie ogólne z referatem sod. Bernarda Gajdusa pt. „Katolicyzm podstawą zdyscyplinowanej jednolitości”. Obecność członków obowiązkowa. Gościć mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Sroda literacka. Z powodu święta przy padającego w dniu 2 bm. kolejna Sroda Literacka odbędzie się w dniu 9 bm. P. Eugeniusz Nowosielski wygłosi w tym dniu odczyt z przeżyciami pt. „Wrażenia z podróży na wypy Północnej Polinezji — Fidżiny”.

— Dziś w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33) odbędzie się Tradycyjna Doroczna Zabawa Sybiraków, na której, jak zwykle czas upływa miło i wesoło. Kotylin. Niespodzianki.

Początek o godz. 2.  
— Zebranie cieleś. W dniu 2 lutego, w srodę (święto Błki Boskiej Gromnicznej) o godz. 13 (1 po poł.) odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Cieli, w siedzibie Związku przy ul. Metropolitalnej Nr. 1.

RÓŻNE

— Wystawa obrazów, art. mal. B. Załkina da przy ul. Dominikańskiej 17, otwarta codziennie od 10 do 16. Kierownik wystawy Jó zef Saudeł.

— Kurs pszczelarski. Kierownictwo zespołu pszczelarskich Koła Wileńskiego Rodziny Kolejowej, z dniem 7 lutego rb. uruchamia dwunastodniowy kurs pszczelarski. Zapisy przyjmują i informacyjną udziela: Kancelaria Okręgu R. K., ul. Słowackiego 14 (Dyrekcja Kolejowa), codziennie od godz. 10 do 12 i Kancelaria Koła Wileńskiego R. K. (Ognisko K. P. W., naprzeciwko dworca Kolejowego) codziennie od godz. 16 do 18.

— Słynne medium, jasnovidząca Mira i telepata Glinka w „Palais de Danse”. Zaan gażowaniem wyżej wymienionej pary dyr. Kneblewski ściąganie do swego lokalu, prócz świata lekarskiego i kół naukowych elitę intelektualną naszego miasta, tym bardziej, że seanse z dziedziny metapsychicznej telepata Glinki i jasnovidzącej Miry, to coś niezwykłego, jeśli chodzi o parkiet kabaretowy.

ZABAWY

— Hallo! Hallo! Czyn jest obustronnie skutecznym, Gdy łączymy przyjemne z pożytecznym. Dziś bawimy się wesoło na wielkiej zabawie tanecznej w salonych ZW. REZERWISTÓW ul. Tatarska Nr. 5. Bufet tani i obficie zaopatrzone. Orkiestra wojskowa. Początek o godz. 20. Wstęp 99 gr.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową uczniom szkoły Nr. 21 im. Adama Mickiewicza.

Kto?  
WŁÓCZĘDZY.  
Gdzie?  
W SALI MIEJSKIEJ.  
Co?  
KOSTUMOWY BAL.  
Dziś  
W KRAJNIE BAŚNI  
Całe Wilno  
23 godzina.

**Proszki „MIGRENO-NERVOSIN”**  
KOGUTEK  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE  
BÓLE GŁOWY, ZĘBOWIŁOŚĆ

Z życia gimn. im. Ad. Mickiewicza

Gdyby ktoś trafił do gimnazjum im. Mickiewicza w dniu 29 stycznia, ten przeżyłby dużo zmieszanych ale serdecznych wzmruszeń. Na razie mógłby zapytać: „Co się stało? Dokąd tak walcie całą olbrzymią szkoła z rana, kiedy musicie siedzieć w klasach i uczyć się? Dźwiękiem trąb, rytmem dzwoniącej muzyki, podrywacie na nogi część miasta? Co się u was stało?”

A środkiem ulicy wali ogromny szereg granatowych mundurów. Rzeka ta jest huczna i wydaje się bez końca. Idą do kościoła Orkiestra krzyczą na całe miasto: „Mamy imieniny Dyrektora! Chcemy pokazać mu, że go kochamy.” Szkoły im. Mickiewicza i Słowackiego są fragmentem Wilna. Dobrze jest czasami zaryżować w taki zakątek. Należy się dowiedzieć, dlaczego uczniowie zaprzagnęli zmanifestować swoją miłość. Bo to oni sami zburzyli porządek dnia powszedniego, wyważyli drzwi codzienności na miłe światło, na imieniny swego dyrektora.

Sala... Orkiestra i chór na scenie. Dla dyrektora fotel. Dwa rzędy ciasno stłoczonych krzesel dla wszystkich. Samych uczniów jest 700. Rada Pedagogiczna w komplecie. Przedstawiciele rodziców siedzą na prawo w pierwszych rzędach. Wchodzą stanzary. Baerność! Teraz grzmot orkiestry. Entuzjazi Pięść „Niech żyje nam”. To wchodzi dyrektor.

Mili wilmianie, nie wiecie jeszcze, że gimnazjum im. Mickiewicza i Słowackiego przesyłały się dotknięte, że na szkoły te i na ich dyrektora ciągle teraz spływały nieprzyjemności. Ciągłe z nas sprawy nie była za wolona i ciągle wychodziły na jaw rzeczy, które były i w innych zakładach, ale która przypisywano wyłącznie „Mickiewiczowi”. Chłopaki chodzą najeżone i złość w nich kipiała, że pan dyrektor humor stracił. Jaki taki przysięgał, że on tam nigdy nie zostanie dyrektorem, bo to zwariować można — ale że tymczasem ma zamiar „kości parochować” temu i owemu.

Lecz po namyśle okazało się, że najlepszym środkiem na wewnętrzne troski będzie zmanifestowanie dyrektorowi swojej sympatii.

Bardzo pięknie zrobili to chłopcy. Przytaczam tu fragmenty przemówienia przeżsta wiciela samorządu szkolnego:

„Jesteś dla nas nie tylko dyrektorem, przedstawicielem władzy, ale także naszym najlepszym przyjacielem i powiernikiem. Ci którzy chcieli otworzyć przepaść pomiędzy Tobą a nami, srodze się zawiedli. Zamiast oddalić nas od Ciebie jeszcze bardziej zbliżyli.”

Postanowiliśmy uczcić dzień dzisiejszy czynami, co by Ci jasno wykazało, że Cię rozumiemy, że praca Twoja nie poszła na marne.

I dlatego też zakupiliśmy karabin maszynowy, który zostanie przekazany Armii. Chcielibyśmy, abyś wiedział, że drogą swoją nie dążysz samotny i niezrozumiany, lecz że z Tobą idziemy i my — Twój wychowankowie.”

Jakże się z tego ucieszył dyrektor Zerebecki.

„Zbieraliśmy posiadzenia, żeby znaleźć środki na urobienie z was w myśl rozkazu Wodza Naczelnego prawych żołnierzy, ale widzę, że Wilno, miasto Wielkiego Marszałka, uprzęda życzenia i rozkazy. Wy już jesteście żołnierzami. Nie mogłem otrzymać piękniejszego upominku. Nie chcieliście być ktokolwiek wam dopomogli i uchyliłicie pomoc materialną Rady Pedagogicznej, która zebrane 100 zł przekazała do mojej dyspozycji osobno. Ja te 100 zł przeznaczam również w myśl waszych intencji na przysposobienie wojskowe — na przyszłą Armię polską.”

Oto dlaczego grzmiące trąby orkiestry obudziły z drzemki doróżkarzy na ulicach i przerwały ospałość przechodniów wileńskich — to uczniowie miedzianą salwą glosili o swojej miłości, a obok szli solidarni z nimi wychowawcy.

E. K. M.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś we wtorek - lutego o godz. 8.15 w Teatrze Miejskim odegra jedno z ostatnich przedstawięń świetnej komedii w 5 aktach E. Scribe'a „SZKŁANKA WODY” z p. Jadwigą Zaklicką.

Bajka dla dzieci. W srodę 2 lutego i w niedzielę 6 lutego o godz. 12.15 w południe zostaną odegrane dwa ostatnie przedstawienia pięknej bajki, urozmaiconej muzyką i tańcami Wł. Krzemińskiego „DZIECI PANNA MAJSTRA”. Ceny propagandowe.

Popołudniówka. W srodę dnia 2 lutego o godz. 4.14 po poł. ukaże się komedia współczesna Bus Fekete'go „JAN”. Ceny propagandowe.

Koncert. W czwartek 3 lutego o godz. 9 wieczorem odbędzie się drugi i ostatni koncert laureata Międzynarodowego Konkursu Pianistów im. Chopina w Warszawie — Aleksandra UINIŃSKIEGO, poświęcony całkowicie twórczości Chopina. Ceny miejsc specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”.

Najbliższa premiera na Pohulance. Najbliższą premierą będzie wznowienie doskonałej komedii Wł. Fodora „MYSZ KOŚCIELNA” z udziałem artystki T. K. K. T. w Warszawie, p. J. Zaklickiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś po cenach znizonych grana będzie operetka o wielkich walorach muzycznych „KRAINA UŚMIECHU” Fr. Lehara. Jutro (2 lutego) jako w dniu świątecznym Teatr Lutnia czynny będzie dwukrotnie a mianowicie: o godz. 4 po poł. po cenach propagandowych grana będzie przepiękna, specjalnie miła dla oka i ucha polskiego, operetka kontuszowa „BIEDNY STUDENT” (PALESTRANT), jako to mająca Rynek Krakowski i dwoje polski; o godz. 8.15 po rac trzeci najweselejsza operetka Fr. Lehara „HRABIA LUXEMBURG”.

W piątek opera „Rigoletto” w Lutni. Fenomenalni śpiewacy Dinu Badescu i Serban Tasjan po raz drugi i ostatni wystąpią w operze „Rigoletto” w piątek w Lutni, jednocześnie wystąpi art. opery paryskiej Anna Veida i inni.

Teatr dla dzieci w Lutni. Kierownictwo przygotowuje nową premierę dla dzieci, będzie nią „KRÓLEWNA ZORINA”, niezmiernie malownicza, ciekawa i pouczająca bajka Reutowej.

Premiera w połowie lutego.

TEATR „QUI PRO QUO”

Dziś i jutro ostatnie dni doskonałego programu inauguracyjnego, którego przeżobem jest świetna operetka J. Offenbacha p. t. „Feu Sufferi przyjmuję”. Poza tym część rewiowa oraz emocjonujące trio ekscentryków.

Udział biorą Xenia Grey, Mila Kamińska, Stanisława Ryńska, Tadeusz Wołowski, Marian Demar, Kazimierz Chrzanowski, Zbigniew Opolski. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.15 i 9, w srodę trzy — o 4, 6.15 i 9 wieczorem.

RADIO

WTOREK, dnia 1 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Echa włoskie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja po.udn. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 „Jak leczyć odmrożenia i oparzenia” — pogadanka Haliny Okryńskiej; 13.15 Drobne utwory w wykonaniu słynnych sekwistów; 14.00 Nowości muzyki lekkiej; 14.25 „Wszystko i nic” — nowela Stefana Żeromskiego; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci; 16.05 Przegląd aktualności finans.-gospod. 16.15 Koncert rozrywk. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Przez amerykański Tybet”; 17.15 Recital śpiewaczy Yvon le Marc Hadour — beryton; 17.50 „Ptaki naszych ulic” pogad. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Chwilka literacka w jez. polskim; 18.20 Dziesięć minut zespołu dawnych instrumentów; 18.30 „O powstaniu sycylijskim” — dialog przeprowadzą Bogumił Zwolski i Lech Beynar; 18.50 Program na srodę; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „10 zastęp i 2 występy K. Wł. Wójcickiego” wieczór literacki; 19.30 Polska twórczość chóralna; 19.50 Pogadanka; 20.00 „Europa tańczy”; 20.40 „Przedstawiamy speakerów” — audycja Wielkiego Konkursu Zimowego P. R. 20.45 Dziennik wiecz. 20.50 Pogadanka; 21.00 Koncert symf. 22.00 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Muzyka tan. 23.30 Zakafeczenie.

ŚRODA, DNIA 2 LUTEGO 1938 r.

8.00 — Sygnał czasu i pieśń; 8.05 — dzień poranny; 8.15 — Muzyka; 9.25 — Słynne orkiestry; 10.00 — Transmisja nabokiejstwa z Krakowa; 11.30 — Reportaż z życia; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Poranek symfoniczny; 13.00 — Pogadanka; 13.10 — „Chocznka-Niechocznka i Dreptucha” — fragment z opowieści społecznej „Tak zwani głupi” Maril Rodziewiczówny; 13.30 — Muzyka; 14.45 — Audycja dla wsi; 15.50 „Hokus, pokus dominikus” — audycja dla dzieci; 16.05 — Koncert kameralny; 17.00 Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej; 17.15 — „Wilcza noc” — audycja muzyczna w opr. Wandy Dobaczewskiej i Tadeusza Szeligowskiego; 17.50 — Dobre serce matki” — pogad.; 18.00 — Coś dla dzieci; 18.10 — „Zapomniana Wilja” — pogadanka Aleksandra Chmielewskiego; 18.20 „Tokio, miasto pięciu milionów” — audycja słowno-muzyczna Adama Merwaldta; 18.50 — Wileńskie wiadomości sportowe; 18.55 — Program na czwartek; 19.00 — „Pączki w bursie” Transmisja z Bursy Ziemi Płn. Wschodnich, prowadzi Halina Hohenlingetówna; 19.30 — Ostatni raz koledy; 19.45 — Wiad. sportowe; 20.00 — „Średnio-wieczne w muzyce niemieckiej” — koncert z objaśnieniami Tadeusza Szeligowskiego; 20.15 — Dziennik wieczorny; 20.55 — Pogadanka; 21.00 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki — fortepian; 21.45 — „Wizyta u lekarza” — skecz; 22.00 — Muzyka taneczna; 22.55 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — Tańczymy; 23.30 — Zakafeczenie programu.

Tajemnica zabójstwa działacza robotniczego

Zabójstwo członka zarządu zw. zawodowego robotników przemysłu drzewnego i prezesa sekcji „dykty” przy ZZZ J. Sołowiejczyka, o czym donosiliśmy wczoraj, wywołało w sferach robotniczych Wilna wiele komentarzy. Pod zarzutem udziału w napadzie na Sołowiejczyka policja aresztowała onegdaj w lokalu ZZZ dwóch zredukowanych robotników fabryki „Dykta” Czasnojcia i Gubisa, przeciwko którym istnieje szereg poszlak, oraz na których wyraźnie wskazała, jako na sprawców zabójstwa, żona zabitego robotnika.

O ile zabójstwa robotnicy opowiadają następujące szczegóły: Przed 2 miesiącami w fabryce „Dykta” miała miejsce redukcja robotników. Dykcja zredukowała 10 robotników. Wybuchł strajk okupacyjny. Inspektor pracy zwołał konferencję. Ze strony robotników brał w niej udział m. In. Sołowiejczyk, prezes zw. r. W wyniku konferencji strajk zażegnano. Część robotników przyjęło z powrotem do pracy, trzech ułożono gdzie indziej, w tej liczbie Czasnojcia i Gubisa, zarząd fabryki nie chciał zatrudnić i inspektor pracy zgodził się na to.

Od tego czasu na terenie fabryki powstały między robotnikami farsia. Część robotników godziła się z tą decyzją. Byli jednak i facy, którzy prowadzili usilną agitację za tym, by w drodze strajku zmusić dyrekcję fabryki do zatrudnienia wspomnianych trzech robotników.

Wichrzenia wśród robotników prowadzone były również od zewnątrz. Ubiegłego czwartku na teren fabryki przedostał się dwaj osobnicy, którzy ostro występowali przeciwko Sołowiejczykowi i namawiali robotników do ogłoszenia strajku. Osobnicy ci nawet wyrazili się, że ferorem zmuszą robotników do ogłoszenia strajku oraz odgrażali się pod adresem Sołowiejczyka. Na teren fabryki przedostali się oni przez parkan.

Co do okoliczności samego napadu dowiadujemy się uzupełniająco następujących szczegółów:

Sołowiejczyk wracał z pracy. W fabryce pracował w charakterze majstra. Gdy przechodził obok budynku monopolu spirytusowego, został znielacka napadnięty przez trzech osobników, z których jeden uderzył go łokciem żelaznym po głowie. Sołowiejczyk na razie upadł. Następnie

jednak podniósł się i o własnych siłach dobiegł do domu Nr 106 przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie jest telefon, stamtąd zaś osobiście telefonicznie zaalarmował pogotowie ratunkowe. Po nałożeniu mu opatrunku o własnych siłach wszedł do auta

i dopiero po paru minutach stracił przytomność, by więcej już jej nie odzyskać. Aresztowani pod zarzutem zabójstwa nie przyznają się do winy. Wczoraj odbyła się sekcja zwłok zabitego, zaś dzisiaj ma się odbyć pogrzeb. [c].

Prokurator oskarża w procesie czterech adwokatów

Wczoraj w procesie czterech adwokatów rozpoczęły się przemówienia stron. Zainteresowanie się procesem wzrosło znacznie i salę rozpraw wypełniła publiczność, składająca się przeważnie ze znajomych i osób z tych samych sfer towarzyskich, co i oskarżeni.

Dla ławy oskarżonych rozpoczęły się bardzo przykre chwile, ponieważ przemówienie prokuratora Popowa, który rozpoczął oskarżenie, BYŁO UTRZYMANE W TONIE OSTRYM. Długacz reaguje na przemówienie oskarżyciela, nerwowo notując bez przerwy prawdopodobnie bardziej ostre zwroty i zapewne będzie na nie odpowiadając długo i rozwleknie, jak to już robił podczas rozprawy. Dyzenhauz oraz reszta oskarżonych wysłuchuje mowy prokuratorowskiej z wypiekami na twarzy. Szczególnie zdenerwowanie okazuje Frydmanowa i Dyzenhauzowa.

Wczoraj przemawiał prokurator Popow. Rozpoczął od stwierdzenia, że opinia publiczna i prasa zajmuje się osobami oskarżonych, jako adwokatów i skłonna jest upatrywać w ich postępowaniu nawet wykładnik efekty adwokackiej. Przestrzega więc, że łatwo w ten sposób

MOŻNA DOJŚĆ DO FAŁSZYWYCH WNIOSKÓW.

Oskarżeni nie spełniali swego obowiązku adwokackiego. Adwokat twórcza fikcji, adwokat, który nie dba o interes państwa, nie jest adwokatem. Trzeba pamiętać, że oskarżeni popełniali przestępstwa, korzystając z przywilejów państwa.

Prokurator przeszedł następnie do omawiania poszczególnych spraw, opisanych w akcie oskarżenia. Mówiąc o sprzedaży domów Białego prokurator podkre-

ślił, że Biały był zmuszony do wyrażenia zgody na tę transakcję. Po wyjeździe do ZSSR nie korespondował nawet z krewnymi, chciał ukryć, że posiada nieruchomości w Polsce. W Polsce jednak są WYWIADOWCY WŁADZ SOWIECKICH, JEST „KREDIT BIURO” I JEGO ADWOKACI DŁUGACZ I DYZENHAUZ. Białego zmuszono presją i podstępem do wyzbycia się mienia w Polsce.

Jako bardzo charakterystyczną sprawę dla transakcji, zawieranych przez Długacza, przytacza prokurator sprawę Lufańskich. Nieruchomość tych obywateli sowieckich sprzedano za 13 tysięcy złotych, do rąk właścicieli doszło tylko 870 złotych, reszta utonęła w kieszeniach oskarżonych i w kasach moskiewskiego „Kredit Biuro”.

Długacz i inni oskarżeni działali nie tylko na szkodę obywateli sowieckich, lecz naraził także na straty skarbu państwa polskiego, omijając w ten sposób prawo, aby nie zapłacić sum, należnych z transakcji.

Dziś w dalszym ciągu będzie mówił prok. Popow. [z].

Wileński Maruszczyko areszt. pod Stołpcami

Wczoraj donosiliśmy o powtórnej uchwale ucieczce groźnego bandyty Wiktora Ballna.

Wczoraj wieczorem nadeszła do Wilna wiadomość o ujęciu Ballna. Został on aresztowany na terenie wojew. nowogrodzkiego, w rejonie Stołpców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Balla miał zamiar zbicie na teren Rosji Sow.

## Ogólne zebranie członków wileńskiej Gminy Staroobrzędowców

30 stycznia r. b. w lokalu Wileńskiej Gminy Staroobrzędowców odbyło się przy licznych udziałach walne zebranie członków gmin. Zebranie po zaznajomieniu się ze szczegółowym 2 godzinnym referatem o działaniu gminy wiceprezesa Borysa Pimonowa oraz po zaznajomieniu się ze sprawozdaniem kasowym i referatem komisji rewizyjnej zatwierdziło sprawozdanie oraz uchwaliło ustępującemu składowi Rady na czele z prez. Arseniuszem Pimonowem serdecznego podziękowania.

Zebranie uchwaliło nowy statut ementalny oraz ustawę o samoopodatkowaniu się członków na rzecz Gminy, a także upoważniło Radę Gminy do realizacji projektu rozbudowy lub budowy gmachu nowej szkoły dla dzieci staroobrzędowców, gdyż obecny szkolny gmach jest niewystarczający wobec trzykrotnego zwiększenia się w ciągu ostatnich 15 lat liczby dzieci (ponad 300 dzieci).

Następnie walne zebranie dokonało wyborów nowego składu Rady Gminy na następujące trzecieletnie 1938—1941, w liczbie

45 członków, oraz skład komisji rewizyjnej. Prezesem Gminy jednomyślnie obrany został dotychczasowy prezes, b. senator Arseniusz Pimonow.

Do Zarządu Gminy weszli: Pimonow B., Pimonow J., Andrejew J., Prokofjew J., Pimonowa S., Pimonowa I., Prokofjewa Ch., Urbanowicz K., Antonow P., Jerofiejew U., Romanow F., Romanow J., Tokaczow J., Matwiejew A., Nikitin W., Jakowlew J., Szerszniew K., Guszczenko J., Agafonow E., Kirjanow Z., Tarasow S., Czerniecowa J., Czerniecowa L., Bogdanow G., Guszczenko L., Iwanow P., Kozakiewicz L., Gajosiński S., Wasiljew B., Szalkina W., Sieriakow J., Michajłow J., Mikuljew M., Simonowa P., Romanowa L., Popowa M., Złotnikowa W., Jerofiejew K., Matwiejewa O., Buskina D., Isakow P., Glebow A., Sosnowski J., Popowa M., Jawowlewa M.

Komisja Rewizyjna: Lepiechin P., Andrejew K., Jegupienok M., Szarapow W., Urbanowicz K.



Najwesejsza premiera! Początek o godz. 2-iej

Idą...

## Dwaj złodzieje DYMSZA i BODO

po raz pierwszy razem w jednym filmie



w komedii jakiej jeszcze nie było „ROBERT i BERTRAND”  
W pozost. rol.: Fertner, Grossówna, Cwiklińska, Znicz i in.



## POWAGI NAUKOWE

stwierdzają jednomyślnie, że kąpiel nóg w soli ELENTRAT usuwa bezpowrotnie odciski i wszelkie zgrubienia skóry, dzięki zawartości w nich biologicznych i kosmetycznych składników, a przede wszystkim siarki organicznej, związków fenolowych soli kwasów żółciowych i t. p.

Ządajcie w aptekach i drogeriach soli

## ELENTRAT

Bezpłatnie próbkę przesyłamy za zwrotem ogłoszenia.

L. NASIEROWSKI, Warszawa, Kaliska 9.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

### KRAINA UŚMIECHU

Ceny niższe

W piątek 4 lutego opera

### RIGOLETTO

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z

## Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70

Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.

Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.

Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Świecicki: Prawo cywilne Ziem Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

## Handel i Przemysł

GUSTOWNE SUKNIE balowe, wizerowe wieczor, płaszcze zimowe W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Wytw. galant. trykotaże, bielizna.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9. rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

**M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

AKUSZERKA

**Smiałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6.

## PRACA

Rządca rolny ze średnim wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycją. Zgłoszenia kierować do Oddziału „Kurjera Wil.” w Nowogródka pod „Uczelnia rządca”.

Poszukuję posady do majątku (ostatnio pracowałem jako rolnik we Francji). Oferty do Administracji Kurjera Wileńskiego pod „posada”.

## KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC

KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę

ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym

na Ziemiach Półn.-Wschodnich

## KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Chyba poznać rynek ogłoszeniowy w Polsce..

Dokładne informacje ogłoszeniowe o pismach oraz pierwszy spis firm ogłaszających się i osób pracujących w zawodzie ogłoszeniowym: rzeczoznawców i grafików reklamowych, dyrektorów, kierowników i współpracowników działu ogłoszeń w wydawnictwach, właścicieli, dyrektorów i współpracowników fachowych biur ogłoszeń.

Do nabycia u Gebethnera i Wolffa oraz w większych księgarniach. Cena 21 5.—

## LARUM

BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 1

TEL. 51872, 61638, 61643

## Zapowiedź

Mikołaj Kostrzewski, rybak, stanu wolnego, zamieszkały w Kukucie Małe, gm. Twercz, powiat Święciany, syn Dionizego Kostrzewskiego i żony jego zmarłej Schlińskiej.

Aniela Wysocka, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Charbowie gm. Klecko powiat Gniezno, córka Bolesława Wysockiego go i żony jego Bronisławy, urodzonej Budzyńskiej, chcą zawrzeć związek małżeński.

Mikołaj Kostrzewski  
Gniezno m. ul. Brzybowo 37  
Woj. Poznańskie Wielk.

## LOKALE

SKLEP wraz z mieszkaniem vis-a-vis rynku do wynajęcia. Zarzecz Nr. 19.

## RÓŻNE

— Skradzioną książeczkę wojskową, w daną przez PKU w Tarnopolu na nazwisko Heimana Landesberga, zamieszkałego obecnie w Baranowiczach przy ul. Szosowej 113a, unieważnia się.

— Zgubioną książkę wojskową Nr. 645/1662, wydaną przez P. K. U. Wilno na nazwisko Włodzimierza Wituszki, zam. przy ul. Lwowskiej 51, unieważnia się.

Teatr „QUI-PRO-QUO” — Ludwisarska 4, tel. 26-87

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 18-iej, i 21-iej

## PAN SUFLERI PRZYJMUJE

obraz muzyczny J. Offenbacha. Część II: SKECZE — ŚPIEW — TAŃCE

## CASINO Wallace BEERY

Najpiękniejszy romans zburzony przez najniższe ludzkie instynkty

W swojej najlepszej roli, jako krwawy przywódca buntu.

## Statek niewolników Piękny nadprogram

## HELIOS Towarzysze broni

Dziś. Film, który wzbudził zainteresowanie całego świata Film, w którym każdy z bohaterów mówi swoim językiem; francuskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim. Każdy powinien ten film obejrzeć. **Atrakcja i Aktualność.**

## OGNISKO Shirley TEMPLE „MAŁY BUNTOWNIK”

Cudowne dziecko ekranu W pozostałych rolach: John Boles i Jack Holt

Nad program UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.

## Kino MARS „Czarny korsarz”

Dzieje bohatera, pirata, walczącego o cześć i serce ukoch. kobiety Zdobywca Flandrii przez Hiszpanów. Porywające sceny gigantycznej bitwy morskiej. Film wyświetla się równocześnie z Warszawą. Piękny kolorowy nadprogram. Początek o 2-iej

## SWIATOWID „Znachor”

Chrześcijańskie kino Największe i najpiękniejsze arcydzieło polskiej prod. filmowej W g. najpoczytniejszej powieści Dolegi-Mostowicza. W rol. g. i. Barszczewska, Cwiklińska, Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn, Łoziński i in. Początek: 5—7—9, w niedzielę od 1-iej

## Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą przepuklinę

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały. usuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na r. t. urę za pomocą mojego opatentowanego bandaży Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. S. KON. Warszawa, Sosnowa 13. PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35 Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166 Baranowicz, ul. Ułańska 11

Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” So. z o. o. Druk. „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.